P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, SOBOTA, D. 30-go KWIETNIA 1938 r. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 117

Rozłam w Obozie Zjednoczenia Narodowego

Secesjoniści tworzą nowe ugrupowanie polityczne oraz odrębny klub parlamentarny

Akces do grupy rozłamowców zgłosiło 16 posłów i 2 senatorów, a między innymi posłanka Prystorowa

WARSZAWA, 29 kwietnia.

Zgodnie z wczorajszą naszą zapowiedzią, dziś o godzinie 11-tej rano rozpoczęło sie w jednej z sal Warszawskiej Resursy Obywatelskiej, zebranie, zwołane przez posłów z grupy „Jutra Pracy".

Okazuje się, iż grupa ta zwróciła się piśmiennie do bardzo wielu członków sejmu i senatu, zarówno należących jak i nienależących do OZN, zapraszając ich na zebranie, na którym powzięta miała być decyzja o

ZAŁOŻENIU NOWEGO UGRUPOWANIA W PARLAMENCIE A W NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI RÓWNIEŻ I NA TERENIE CAŁEGO KRAJU.

Na zaproszenie posłów grupy „Jutra Pracy"

ZGŁOSIŁO SIE 37 PARLAMENTARZYSTÓW,

a między nimi posłanka Prystorowa oraz 2 przywódcy ugrupowania katolickiego pos. dr. Zaklika i Bogusz. Zjawili się oczywiście także posłowie, którzy już w ciągu ub. tygodnia opuścili OZN, a mianowicie dr. Madeyski, Hoppe, Światopełk - Mirski, inż. Freyman oraz wykluczony z OZN. pos. Budzyński.

Referat polityczny wygłosił pos. Hoppe, oskarżając OZN o „zatracenie linii nacjonalistycznej" i wskazując na konieczność porzucenia szeregów organizacji, na czele której stoi gen. Skwarczyński.

W rezultacie postanowiono

UTWORZYĆ ODREBNY KLUB PARLAMENTARNY, DO KTÓREGO PRZYSTAPIENIE ZGŁOSIŁO JUŻ 16 POSŁÓW I 2 SENATORÓW.

Z szeregów OZN ubywają i przystępują do nowego ugrupowania o nieustalonej dotąd nazwie posłowie: Dudziński, Tomasz Kozłowski, przewodniczący sejmowej komisji budżetowej, Bakon, Donimirski, Śląski, Kukliński, Łubieński, Szalewicz, Szulczewski, Janina Prystorowa, Bogusz, Budzyński, Hoppe, Freyman, Światopełk - Mirski, dr. Madeyski, sen. Rdułtowski i Wierzbicki (nie Andrzej, dyr. Lewiatana, który jest posłem, a nie senatorem. Przyp. spraw.).

Z komunikatu, ogłoszonego przez uczestników zebrania w Resursie Obywatelskiej poza 18 członkami, którzy się już zgłosili, ma przystąpić do nowego ugrupowania politycznego

OKOŁO 12 DALSZYCH POSŁÓW I SENATORÓW Z GRUPY KATOLICKIEJ

oraz z parlamentarnego koła rolników.

Już w przyszłym tygodniu ma sie odbyć posiedzenie organizacyjne nowego klubu i wybory jego władz. Jak stwierdzają w swoim komunikacie organizatorzy rozłamu w OZN, mają oni zamiar oprócz działalności na terenie parlamentarnym rozpocząć w przyszłości akcję wśród społeczeństwa.

Pod koniec zebrania organizatorzy nowego klubu zastrzegli się — jak głosi ich komunikat — że „sprawy dotyczące armii, Wodza Naczelnego i potrzeby konsolidacji narodu uznają za nie podlegające dyskusji".

Wobec dokonania się rozłamu w OZN w dniu dzisiejszym spodziewać się należy na ogół, że jutro na posiedzenie plenarne klubu OZN już ci posłowie, którzy z OZN wystąpili na dzisiejszym zebraniu w Resursie Obywatelskiej, nie przybędą.

Równocześnie w kołach politycznych stolicy kolportowana jest wiadomość, głosząca, że wobec wystąpienia z OZN grupy „Jutra Pracy" oraz grupy p. Jerzego Rutkowskiego, ma w najbliższym czasie przystąpić do OZN grupa legionowo - lewicowa, czyli t. zw. Związek Lewicy Patriotycznej.

Zamach stanu w Czechosłowacji

miał być rzekomo przygotowany przez prowokatorów.— Tendencyjne wiadomości niemieckie okazały się nieprawdziwe

Pośrednictwo Anglii między Niemcami a Pragą

Berlin, 29 kwietnia.

(PAT) „Angriff" donosi na naczelnym miejscu w korespondencji z Liberca (Reichenberg), że dzięki inicjatywie zamiejscowych Niemców udało się wykryć prowokacyjny spisek, przy pomocy którego pewne czeskie koła miały skompromitować ruch Henleina. Mianowicie agent wspomnianych kół wydalony rzekomo z Rzeszy,

BYŁY OFICER NIEMIECKI MIAŁ ZORGANIZOWAĆ POŚRÓD NIEMCÓW SUDECKICH ZWIAZEK TERORYSTYCZNY

przeciwko państwu czeskiemu, którego członkowie

ZAPRZYSIEGANI BYĆ MIELI NA WIERNOŚĆ ADOLFOWI HITLEROWI

Organizacja ta miała w nocy z 30 kwietnia na 1 maja urządzić zbrojny zamach. Powiadomiona o tym, jak donosi „Angriff", żandarmeria czeska miała przy użyciu broni zgnieść ten zamach.

Zdaniem „Angriffu". prowokacja ta była pomyślana jako środek do skompromitowania Niemców sudeckich i do rozwiązania partii Henleina.

Praga, 29 kwietnia.

(PAT) W tutejszych kołach politycznych uznano wiadomość podana przez „Angriff" w sprawie rzekomo przygotowywanego zamachu prowokacyjnego w Libercu (Reichenberg) jako tendencyjna i nieprawdziwą.

LONDYN, 29 kwietnia.

(PAT) Rozmowy brytyjsko - francuskie, które ciągnęły się dziś od godz. 10.30 do 16.30, wliczając w to śniadanie u lorda Halifaxa, w ciągu mniej więcej 6 godzin ostatecznie wyczerpały cały porządek dzienny, jaki dla rozmów tych był przygotowany.

Przed południowe obrady poświęcone były sytuacji w Środkowej Europie, a zwłaszcza

ZAGADNIENIOM, PRZED KTÓRYMI STOI RZĄD CZECHOSŁOWACKI.

Premier Daladier w dłuższej deklaracji przedstawił sytuację z punktu widzenia poglądów rządu francuskiego, poczym premier Chamberlain ze swej strony wyłuszczył brytyjski punkt widzenia na to zagadnienie. Podstawą dyskusji w tej sprawie było

MEMORANDUM RZĄDU CZESKIEGO,

skierowane zarówno do Paryża, jak i Londynu i precyzujące granice ustępstw, jakie rząd praski gotów jest uczynić na rzecz mniejszości czeskiej.

Propozycje czeskie uważane były w kołach brytyjskich za niedostatecznie wyraźne w pewnych punktach, dotyczących samorządu dla mniejszości niemieckiej i rząd brytyjski zażądał wczoraj dodatkowych wyjaśnień, które zostały przez Czechosłowację udzielone. Rząd czeski, precyzując propozycje, dotyczące samorządu mniejszości niemieckiej odrzucił: 1) samorząd terytorialno-administracyjny, 2) przyznanie grupie Henleina prawa propagowania wśród Niemców ideologii narodowo - socjalistycznej, 3) domagania się ze strony Henleina rewizji polityki zagranicznej Czechosłowacji.

Ze strony Francji zwrócono uwagę na możliwości rozszerzenia wpływów niemieckich na życie gospodarcze Czechosłowacji. Premier Daladier przyznać miał w swoim expose, że Czechosłowacji zagraża nietyle napaść wojskowa, ile gospodarczy

NACISK ZE STRONY NIEMIEC.

Premier Chamberlain podkreślić miał, że o ile chodzi o zagadnienie Czechosłowacji, to W. Brytania nie jest w stanie brać na siebie żadnych dodatkowych zobowiązań. Premier brytyjski oświadczył, że nie widzi możliwości dodania czegokolwiek do deklaracji swej z 24 marca b. r., złożonej w Izbie Gmin, w której sprecyzował stanowisko W. Brytanii wobec Czechosłowacji. Dłuższa dyskusja, jaka się na temat tego zagadnienia rozwinęła, ujawniła, że rząd brytyjski stanowczo obstaje przy swym stanowisku, że nie chce się dać wciągnąć do jakichkolwiek dalszych zobowiązań natury militarnej. Chamberlain przyrzekł natomiast, że W. Brytania wykorzysta swoje wpływy, aby doprowadzić do kompromisu między Czechosłowacją a mniejszośćą niemiecką,

RZĄD BRYTYJSKI BĘDZIE SIĘ STARAŁ WPŁYNĄĆ NA BERLIN, ABY HENLEIN POSZEDŁ NA USTĘPSTWA I ZAWARŁ KOMPROMIS Z PRAGĄ.

Rzym, 29 kwietnia.

(PAT) Agencja Stefani donosi z Londynu, że natychmiast po ukończeniu rozmów z francuskimi mężami stanu lord Halifax zaprosił do Foreign Office ambasadora Włoch Grandiego, którego w toku długiej rozmowy, utrzymanej w serdecznym tonie, szczegółowo poinformował o przebiegu rozmów angielsko-francuskich.

Konferencja Henleina z Hendersonem

Delegacja czeska jedzie do Moskwy

Praga, 29 kwietnia.

(PAT) „Die Rundschau" donosi, że w ubiegły czwartek przywódca Niemców sudeckich Konrad Henlein odbył w Marienbadzie rozmowę z posłem angielskiej Labour Party Hendersonem.

Praga, 29 kwietnia.

(PAT) Staraniem „Związku Przyjaciół Sowietów" do Moskwy wyjechała na obchody 1 maja wycieczka, w skład której wchodzą urzędnicy państwowi, prywatni, nauczyciele, dziennikarze, literaci i pracownicy związków zawodowych. W wycieczce bierze udział kilku posłów nie tylko komunistycznych, lecz również z czeskiej partii socjalistów narodowych, oraz przewodniczący komisji wojskowej parlamentu Józef Dawid. Robotnicy nie uczestniczą w tej wycieczce. Wszystkim wyjeżdżającym do Moskwy udzielono bezpłatnych wiz sowieckich.

Decyzje londyńskie w sprawie Czechosłowacji

Anglia nie chce dać nowych gwarancyj, Francja natomiast dotrzyma swych zobowiązań w razie ataku na granice Czech

Próba pokojowej likwidacji zatargu czesko-niemieckiego

PARYŻ, 29 kwietnia.

Prasa paryska donosi, że tematem konferencji wczorajszej były trzy pewniki.

Czechosłowacja będzie broniła swych granic z orężem w ręku. To jest pierwszy pewnik.

Drugim pewnikiem jest, że

FRANCJA DOTRZYMA SWOICH ZOBOWIĄZAŃ, ZACIĄGNIETYCH

wobec Czechosłowacji.

Trzecim jest oświadczenie Chamberlaina, złożone w dniu 24 marca b. r., zawierające trzy punkty: Anglia pozostanie sojuszniczką Francji bez względu na bieg wydarzeń. — Anglia nie będąc związaną żadnymi formalnymi zobowiązaniami wobec Czechosłowacji

NIE WYKLUCZA MOŻLIWOŚCI SWEJ INTERWENCJI W SPRAWACH EUROPY ŚRODKOWEJ,

na wypadek zaangażowania się w nie Francji, — wreszcie — Anglia pozostanie wierna Lidze i art. 16-emu paktu, przewidującemu pomoc zbiorową państw wobec napadniętego.

Gdy delegaci francuski i angielscy zasiedli przy stole obrad znaleźli przed sobą zwięzły memoriał rządu czeskiego, kończący się słowami:

„WOJNA LUB POKÓJ LEŻY W WASZYM RĘKU".

Memoriał ten wywarł silne wrażenie na ministrach angielskich i pod tym wrażeniem toczyły się całe obrady.

Wrażenie pierwszych informacyj o rozmowach piątkowych wyrażało się w dalekoidącym zadowoleniu z powodu uwzględnienia w komunikacie sprawy

ROZMÓW BEZPOŚREDNICH MIEDZY SZTABAMI,

które przewidziane były wprawdzie bezpośrednio po zajęciu Nadrenii przez Niemcy, ale które w ciągu lat dotychczas nie zostały zrealizowane. Poważne zadowolenie wywołało pozatem bardzo mocne stwierdzenie najściślejszej wspólności interesów, łączącej Francję i Anglie, i zapowiedź dalszej ścisłej współpracy i konsultacji wzajemnej między obu rządami.

Jednocześnie jednak w kołach politycznych Paryża deprymujące wrażenie wywołały wiadomości o ustępstwach, jakie przedstawiciele rządu francuskiego musieli uczynić w Londynie w dziedzinie zagadnienia hiszpańskiego, w celu umożliwienia akcji na rzecz wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii. Francja zgodziła się zaakceptować

PRZYWRÓCENIE KONTROLI LĄDOWEJ NA GRANICY PIRENEJSKIEJ

na okres czasu, który odpowiadałby okresowi wycofania tych ochotników a nawet trwałby o miesiąc dłużej niż to wycofanie.

Rzeczą, która wzbudziła żywe zainteresowanie w kołach politycznych i prasowych Paryża, jest fakt pominięcia w komunikacie całkowicie zagadnienia stosunku do Niemiec. Na tle informacyj specjalnych wysłanników londyńskich prasy paryskiej, sytuacja zdaje się wyglądać w ten sposób, że rząd francuski, akceptując zasadnicze tendencje Anglii do ponownego podjęcia rozmów z Berlinem, stanał na stanowisku, że ze swej strony będzie się mógł przyłączyć do tych rozmów dwustronnych dopiero w momencie, gdy będzie miał poza sobą uregulowane sprawy między Paryżem i Rzymem.

LE BOURGET, 29 kwietnia.

(PAT) O g. 19 min. 30 wylądowali tu premier Daladier i min. Bonnet.

Współdziałanie wojskowe Anglii i Francji

i obrona ideałów, które jednoczą obydwa kraje. — Oficjalny komunikat o wyniku narad

LONDYN, 29 kwietnia.

(PAT) Rozmowy brytyjsko - francuskie zakończone zostały około godz. 5-ej popoł. i o treści rozmów wydany został następujący komunikat:

„W czasie swego pobytu w Londynie pp. Daladier i Bonnet odbyli szereg rozmów z premierem, z ministrem spraw zagranicznych i innymi ministrami brytyjskimi i w toku tych rozmów, ożywionych duchem wzajemnego zaufania, istniejącego w stosunkach między obu krajami, omówili główne zagadnienia, dotyczące utrzymania pokoju w chwili obecnej. Ministrowie francuski i brytyjski dokonali przeglądu rezultatów niedawnych rozmów między lordem Perthem a ministrem spraw zagranicznych Włoch, ujętych w opublikowanym porozumieniu. Ministrowie francuscy zaaprobowali to porozumienie, jako przyczynek na rzecz odprężenia europejskiego. Ministrowie angielscy ze swej strony wyrazili nadzieję, iż rozmowy, które rząd francuski rozpoczął z rządem włoskim doprowadzą do równie zadawalających rezultatów. Ministrowie francuscy i angielscy byli tego zdania, że odprężenie na Morzu Śródziemnym, które będzie wynikiem tych rozmów, przyczyni się do wprowadzenia w życie rezolucji z 4 listopada 1937 r. w sprawie wycofania cudzoziemców, biorących udział w wojnie domowej w Hiszpanii oraz ułatwi zawarcie porozumienia w sprawie wycofania materiału wojennego.

Ministrowie francuscy i angielscy zwrócili jak największą uwagę na sytuacje w Europie Środkowej i

DOSZLI DO OGÓLNEGO POROZUMIENIA CO DO AKCJI, KTÓRA MOGŁABY POŻYTECZNIE ZOSTAĆ PRZEDSIĘWZIĘTA CELEM POKOJOWEGO I SPRAWIEDLIWEGO ROZWIĄZANIA ZAGADNIEŃ, JAKIE NA TYCH OBSZARACH POWSTAJĄ.

Ministrowie francuscy i angielscy rozważyli również szereg spraw, dotyczących sytuacji na Dalekim Wschodzie i skorzystali z obecnej okazji, aby przedyskutować pewne zagadnienia, które figurują na porządku dziennym nadchodzącej sesji rady Ligi Narodów. Obydwa rządy postanowiły kontynuować o tyle, ile okazać sie to może koniecznym

KONTAKTY MIEDZY ICH SZTABAMI GENERALNYMI,

ustanowione w myśl porozumienia londyńskiego z 19 marca 1926 r.

W toku rozmów bardzo szczerych i bardzo wyczerpujących, jakie miały miejsce, uznano ponownie, że

W. BRYTANIA I FRANCJA ZŁĄCZONE SĄ ZE SOBĄ BEZPOŚREDNIĄ WSPÓLNOTĄ INTERESÓW.

Ministrowie francuscy i brytyjscy zgodzili sie co do tego, że w obecnych warunkach jest rzeczą najbardziej doniosłą, aby obydwa rządy kontynuowały i rozwijały swą polityke konsultacji i współpracy dla

OBRONY NIE TYLKO SWYCH WSPÓLNYCH INTERESÓW, LECZ TAKŻE TYCH IDEAŁÓW ŻYCIA NARODOWEGO I MIEDZYNARODOWEGO, KTÓRE JEDNOCZĄ OBYDWA KRAJE".

Zdarzenia i ludzie

„Rewolucja" w Alamos

Fotografowanie surowo wzbronione

Mexico City, w kwietniu.

Niezależnie od tego, czy się przyjeżdża wczesnym rankiem, czy też późno w nocy do miasteczka meksykańskiego, na dworcu zawsze można zastać krzyczący, żywo gestykulujący tłum, który usiłuje zaopatrzyć podróżnych w żywność. Nie tylko ludzie, lecz także i psy, całe gromady psów, witają przybyłych wesołym szczekaniem.

Zdarzyło się, iż przybyliśmy kiedyś nad ranem do miasteczka Navojoa. Przyjaciel mój zapytał jakiegoś młodego człowieka, stojącego na dworcu (na szczęście mówił trochę po angielsku), o której odchodzi pociąg do Alamos.

— Pociąg do Alamos, niestety, nie odchodzi wogóle — odparł młodzieniec.

— To niemożliwe. Przecież pociąg ten zaznaczony jest w rozkładzie jazdy, a także w biurze podróżniczym podano go nam.

Nasza stanowczość nie wywarła żadnego wrażenia na młodym człowieku.

— Oczywiście, że pociąg do Alamos kiedyś istniał — ale dzisiaj nie odejdzie.

Ażeby uniknąć dalszych pytań z naszej strony, odwrócił się plecami i zniknął w tłumie. Opuściliśmy dworzec i udaliśmy się na poszukiwanie noclegu. Wreszcie znaleźliśmy jakiś hotel. Z gospodarzem porozumiewaliśmy sie jakimś ad hoc stworzonym francusko-hiszpańskim żargonem, lecz trwało zawsze dość długo, zanim nas zrozumiał. Opowiedzieliśmy mu, iż mieliśmy zamiar pojechać do Alamos, ażeby zwiedzić ruiny tego mało znanego miasta.

— Do Alamos? — zawołał przerażony gospodarz, jakgdybyśmy conajmniej wyrazili życzenie zwiedzenia księżyca. — To bardzo niebezpieczne: w Alamos jest rewolucja!

Kiedy udaliśmy się do naszego pokoju, na schodach zbliżył się do nas młody człowiek, który widocznie należał do domowników. Jak się okazało, wiedział on już o naszych planach podróżnych.

— Nazywam się Juan — zwrócił się do nas. — Jeżeli panowie koniecznie chcą pojechać do Alamos, to mogliby skorzystać z samochodu pocztowego, który codziennie odchodzi.

Mówił szeptem i z tak tajemniczą miną, że spojrzeliśmy na niego zdumieni. Co właściwie dzieje się w Alamos?..

Juan opowiedział nam, zadowolony, iż wzbudził nasze zainteresowanie, że grupa rewolucjonistów przybyła do Navojoa i zabrała ze sobą mnóstwo karabinów.

— Prawdopodobnie wystrzelaja wszystkich w Alamos — oświadczył, a w jego czarnych oczach pojawiły sie lśniące ogniki. — Pocóż bowiem zabieraliby tyle karabinów? Wysłano nawet już Yaqui-żołnierzy do Alamos, ażeby bronili miasta.

Ponieważ wóz pocztowy odchodził dopiero o godzinie jedenastej, mieliśmy kilka godzin czasu i postanowiliśmy zwiedzić miasto. Już nasza pierwsza przygoda w Navojoa była dość denerwująca: zaaresztowano nas, gdy fotografowaliśmy, nie mając pozwolenia od prezydenta gminy miejskiej. Przesłuchiwano nas niezliczoną ilość razy, badano nasze paszporty szczegółowo, skonfiskowano filmy, a wreszcie pozwolono nam odejść, pożegnawszy się przedtem z nami bardzo serdecznie.

Gdy opowiedzieliśmy Juanowi o naszej przygodzie, oświadczył:

— Wszyscy Amerykanie, którzy do nas przybywają, chcą fotografować naszą nędzę, ażeby pokazywać potem te obrazy w domu. Dlaczego nie fotografujecie np. tych składów — i wskazał na nowoczesny budynek z czerwonej cegły — wypełniony zbożem?

Usiłowaliśmy wytłumaczyć mu, iż interesuje nas stary, malowniczy Meksyk, nie zaś nowoczesne budynki, których dość jest na całym świecie. Patrzył na nas z otwartymi ustami i zdawał się jednak nie wierzyć naszym słowom.

W międzyczasie wybiła pierwsza godzina. Samochód pocztowy czekał na nas, ponieważ w Meksyku pasażerów obdarza się wielkim szacunkiem. Usiedliśmy na tylnych miejscach, naprzeciw nas zaś usiadł młody lekarz, który mówił trochę po angielsku. Po środku samochodu leżała olbrzymia bela jakiegoś nie dającego sie określić towaru, pilnie strzeżonego przez starą kobiete. Wreszcie przybyliśmy do celu i naszym oczom przedstawił się widok na owo tajemnicze, stare osiedle, które odegrało tak doniosłą rolę za czasów rozkwitu hiszpańskiego państwa kolonialnego. W tej chwili jednak motor starego samochodu pocztowego jęknął kilka razy — poczem ucichł zupełnie. Wysiedliśmy i odrazu przekonaliśmy sie, że nie ma najmniejszej nadziei, by wóz ruszył dalej. Zabraliśmy zatym nasz bagaż i pieszo udaliśmy sie do miasta. Przed samym zachodem słońca osiagnęliśmy Alamos.

Pierwsza rzecz, jaką ujrzeliśmy, była to cudowna stara kaplica, która kąpała się w ostatnich promieniach zachodzącego słońca.

— Trafiliśmy na najodpowiednieszy czas — mruknął mój przyjaciel.

Niewygodna podróż, burzliwe nieporozumienia z władzami w Navojoa — wszystko zostało natychmiast zapomniane. W okresie, gdy kopalnie srebra były jeszcze czynne, Alamos było bardzo bogatym i wspaniałym miastem. Dziś, gdy to wszystko minęło, białe mury, kształtne kolumny i sklepienia wydają się czymś dalekim i nieprawdopodobnym.

Meksykańczycy nie będą chyba nigdy nowoczesnym narodem przemysłowym. Życie w tym małym, zapomnianym miasteczku, gdzie wszystko przypomina pradawne czasy, wydaje im się niezwykle przyjemne.

Nazajutrz złożyliśmy wizytę prezydentowi gminy miejskiej, który pozwolił nam fotografować, wiele tylko chcemy. Zaprowadził nas na dach ratusza, skąd mieliśmy piękny widok na białe, odbijające się od granatowego nieba, miasto, ze swymi ciemno-zielonymi drzewami bananowymi i paprociami. Kiedy opuściliśmy ratusz, spotkaliśmy urzędnika, odczytującego właśnie posłańcowi, który przyniósł gazety z Navojoa, najciekawsze wiadomości. Scena ta robiła wrażenie jakiejś uroczystej ceremonii, obydwaj byli tak przejęci, iż nie chcąc im przeszkadzać, przeszliśmy obok nich na palcach. Na pagórku koło granicy miasta zainteresowanie nasze wzbudził dość pokaźny budynek. Należał widocznie do kompleksu wojskowego. I wtedy zauważyliśmy także groźnych Yaqui-żołnierzy, którzy siedzieli w cieniu i z największym spokojem grali w karty.

X.

Przeciwko wywłaszczaniu Żydów w Niemczech

Interpelacja komandora Lampsona w Izbie Gmin. — Domaga się on wspólnej akcji Anglii i Stanów Zjednoczonych

Londyn, 29 kwietnia.

Na najbliższym posiedzeniu Izby Gmin konserwatysta komandor Locker-Lampson zgłosi wniosek z rezolucją, protestującą

PRZECIWKO WYWŁASZCZANIU „NIE-ARYJCZYKÓW" W RZESZY NIEMIECKIEJ

i wzywającej rząd brytyjski do podjęcia wspólnej z rządem U.S.A. akcji w obronie elementarnych praw bezbronnych mniejszości.

* * *

Berlin, 29 kwietnia.

Rozporządzenie Goeringa o rejestracji majątku, znajdującego się w rękach żydowskich, wedle wyjaśnień dobrze poinformowanych kół narodowo - socjalistycznych, nie oznacza jeszcze konfiskaty. Celem zarządzenia jest „przyśpieszenie drogą metodycznej akcji przechodzenia przedsiębiorstw w ręce aryjskie". Dotychczas polityka gospodarcza Rzeszy oddziaływała tylko przygodnie w tym kierunku.

Co się stanie z majątkiem żydowskim po rejestracji — jeszcze nie wiadomo. Być może, że Żydzi otrzymają sposobność wyprzedania swych przedsiębiorstw w ręce aryjskie. CENA KUPNA MOŻE BYĆ WYPŁACONA W PAPIERACH PAŃSTWOWYCH, których wywiezienie za granicę przy obecnych przepisach dewizowych jest niemożliwe. Neutralni obserwatorzy są zdania, że przy

PRZYMUSOWEJ SPRZEDAŻY

tak wielkiej ilości przedsiębiorstw sprzedawcy ich nie mogą spodziewać się uzyskania korzystnej ceny. Jeżeli więc nawet nie będzie formalnej konfiskaty, żydowscy właściciele przedsiębiorstw mogą ponieść poważne straty.

Berlin, 29 kwietnia.

Dzisiejszy oficjalny „Voelkischer Beobachter" zamieszcza artykuł, komentujący rozporządzenie Goeringa zgłaszania majątku przez Żydów w Niemczech i Austrii.

„Voelkischer Beobachter" pisze:

„W narodowo-socjalistycznych Niemczech każdy przedsiębiorca niemiecki jest tylko powiernikiem niemieckiego majątku narodowego, który powinien użytkować w służbie dla narodu. Od Żydów nie można oczekiwać ani wymagać takiego stanowiska. Ponieważ jednak majątek, należący do Żydów, pod względem prywatno-prawnym jest częścią składową niemieckiego majątku narodowego, muszą być poczynione kroki, aby także żydowskie majątki były użyte dla dobra całości narodu niemieckiego. Z tego powodu, szef planu czteroletniego Goering przedsięwziął kroki, zapewniające

UŻYCIE WŁASNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

w interesie gospodarki niemieckiego narodu".

Spalenie książek

autorów żydowskich w Salzburgu

Wiedeń, 29 kwietnia.

(PAT) W Salzburgu odbyło się dziś uroczyste spalenie wielkiej ilości książek autorów żydowskich oraz innych o treści antyniemieckiej. Spalenie odbyło się w asyście licznych zastępów partii narodowo - socjalistycznej.

Wiedeń, 29 kwietnia.

(PAT) W Styrii zanotowano od kilku tygodni coraz liczniejsze wystąpienia z kościoła katolickiego.

Zurych, 29 kwietnia.

Prasa szwajcarska donosi, że z nastaniem pogód wiosennych w Alpach, które ułatwiają przeprawę przez góry, mnożą się wypadki przekroczenia granicy z Austrii przez uciekinierów, przeważnie Żydów, którzy szukają schronienia na ziemi szwajcarskiej. Większość uchodźców przebywa w kantonie Grisons (Graubünden).

* * *

Londyn, 29 kwietnia.

Minister spraw zagranicznych, sir Samuel Hoare, zakomunikował w Izbie Gmin, że w okresie od 13 marca do 24 kwietnia rb. 1671 osób, legitymujących się dowodami obywatelstwa austriackiego, uzyskało prawo wjazdu do Anglii.

Słynny lekarz prof. Wenckenbach

chce się osiedlić w Polsce

Warszawa, 29 kwietnia.

Przez konsulat generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze wpłynęła prośba znanego uczonego, abywatela austriackiego, prof. Wenckenbacha o wizę wjazdową do Polski. Prof. Wenckenbach był swego czasu wzywany do łoża śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, a później jeszcze do wielu wysoko postawionych osobistości.

Znakomity lekarz zamierza na stałe osiedlić się w Polsce.

Zeznanie b. min. Zawadzkiego

w procesie Michalskiego

Warszawa, 29 kwietnia.

W 8 dniu sensacyjnego procesu b. dyrektora Michalskiego i b. pos. Idzikowskiego zeznawali b. sekretarz osobisty Michalskiego, Maliszewski, obecny urzędnik Kontroli Długów Państwa oraz urzędniczka ministerstwa skarbu, druga sekretarka b. dyr. Michalskiego Stanisława Czemse. Świadkowie ci mówili o interwencjach różnych osób u dyr. Michalskiego, o wypuszczeniu przez tego ostatniego weksli i t. p.

W dniu dzisiejszym składał również zeznania przy drzwiach zamkniętych b. minister skarbu Zawadzki.

Rozstrzelanie Preobrażeńskiego w Moskwie

jednego z najstarszych leninowców

Paryż, 29 kwietnia.

W Paryżu otrzymano wiadomość, że w Moskwie rozstrzelany został — bez sądu — wybitny komunista, „stary bolszewik" Preobrażeński.

Preobrażeński był jednym z twórców ruchu socjaldemokratycznego w Rosji. Lenin korzystał nieraz z jego pomocy, w opracowywanym programie zagadnień ekonomicznych, zwłaszcza włościańskich; wraz z Bucharinem Preobrażeński opracował „Abecadło komunizmu".

Jeszcze w 1923 r. Preobrażeński przystąpił do opozycji, domagając się wprowadzenia demokracji wewnątrz partii. W kilka lat potem ugiął się przed Stalinem i został profesorem akademii komunistycznej w Moskwie.

Aresztowany został Preobrażeński w sierpniu 1936 r., w czasie procesu Zinowiewa. Zmuszono go wtedy do podpisania artykułu zamieszczonego w „Prawdzie", a domagającego się rozstrzelania Kamieniewa, Zinowiewa i in. Preobrażeński, nie czytając, podpisał...

Kilka dni temu sam został rozstrzelony.

Fortyfikacje niemieckie na wyspie Sylt

zagrażają państwom skandynawskim

Kopenhaga, 29 kwietnia.

Niemcy obecnie kończą pośpiesznie ostatnie prace, związane z fortyfikacją wyspy Syltu oraz budowę jednego z największych lotnisk na wyspach mórz otaczających Europę.

Jak donosi prasa duńska, fortyfikacje te bardzo poważnie zagrażają Danii i stanowią klucz do opanowania komunikacji morskiej Danii oraz państw skandynawskich z Anglią. Tym więcej, że stanowią one niezwykle silną bazę lotnictwa morskiego, a nadto lotniska wojskowe w Oldenburgu oraz Westfalii mają o wiele bliższą przestrzeń do pokonania w kierunku państw skandynawskich, jak i w kierunku Anglii.

Wykrycie jeszcze jednej tajnej organizacji

w łonie Żelaznej Gwardii

CZERNOWCE, 29 kwietnia.

(PAT) Prasa donosi: Policja czerniowiecka wykryła, iż w łonie b. żelaznej gwardii istniała także organizacja uczniów szkół średnich pod nazwą: „Bracia Krzyża". M. in. w Starożyńcu (Bukowina) do organizacji należało 86 uczniów, którzy opłacali składki miesięczne, odbywali zebrania, ćwiczenia itd. Poza tym w koręgu Orhei policja na podstawie skonfiskowanych dokumentów stwierdziła, że organizacja Codreanu powołała do życia specjalne sądy, przed które mieli być postawieni po dojściu b. żelaznej gwardii do władzy, różni dygnitarze państwowi.

Umowa turystyczna

pomiędzy Polską a Francją

PARYŻ, 29 kwietnia.

(PAT) W piątek, dnia 29 b. m. podpisana została we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych polsko - francuska umowa turystyczna. Podpisania umowy dokonał ze strony polskiej ambasador Łukasiewicz, a ze strony francuskiej — dyrektor departamentu politycznego MSZ Massigly.

Proces apelacyjny doc. Cywińskiego

odbędzie się 2 czerwca

Warszawa, 29 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, sprawa docenta Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Cywińskiego, skazanego na 3 lata więzienia za znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego znajdzie się na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego w dniu 2 czerwca r. b.

Obrońcy skazanego zwrócili sie ponownie o zwolnienie klienta za kaucją, aż do rozprawy apelacyjnej, powołując się na jego zły stan zdrowia.

Hitler ogłosił amnestię

dla członków partii narodowo-socjalistycznej

Berlin, 29 kwietnia.

(PAT) Z okazji utworzenia wielkiej Rzeszy kanclerz Hitler ogłosił amnestię obejmującą sprawy, podlegające sądownictwu partyjnemu. „Nationalsocialistische Parteikorrenspondenz" donosi, że amnestia dotyczyć będzie wykroczeń, co do których nie zostało rozpoczęte przed 10 kwietnia 1938 r. postępowanie i za które grozi kara mniejsza od wykluczenia z szeregów partii.

Proces Studnickiego w apelacji

został odroczony

Warszawa, 29 kwietnia.

W dniu dzisiejszym miała być rozpatrywana w sądzie apelacyjnym w Warszawie sprawa Władysława Studnickiego, oskarżonego o zniesławienie prezydenta miasta Warszawy, min. Starzyńskiego.

Z powodu jednak niestawiennictwa oskarżonego, który zachorował na grypę, proces został odroczony.

Min. Roman

dokona otwarcia Targów Poznańskich

Warszawa, 29 kwietnia.

(PAT) Dnia 30 bm. minister przemysłu i handlu, Antoni Roman, udaje się do Poznania na uroczystość otwarcia Targów Poznańskich.

Z Poznania wyjedzie p. min. Roman wraz z towarzyszącymi mu osobami do Gdyni, gdzie weźmie udział w zjeździe inżynierów portowych i fachowców morskich państw bałtyckich i skandynawskich.

Hr. Roger-Raczyński

ambasadorem polskim w Bukareszcie

Warszawa, 29 kwietnia.

Król rumuński, Karol II, udzielił agrement dla pierwszego ambasadora polskiego w Bukareszcie, hr. Rogera Raczyńskiego, b. wiceministra rolnictwa, brata ambasadora Polski w Londynie, hr. Edwarda Raczyńskiego.

Aresztowania komunistów w Warszawie

Warszawa, 29 kwietnia.

W związku ze zbliżającymi się demonstracjami pierwszomajowymi, warszawskie władze bezpieczeństwa, po stwierdzeniu wzrostu aktywności komunistycznej, przeprowadziły szereg aresztowań wśród stołecznej grupy wywrotowców. Nazwiska i liczba aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

B. pastor Torunia

w niemieckim obozie koncentracyjnym

Toruń, 29 kwietnia.

Z Niemiec nadeszła wiadomość, że w obozie koncentracyjnym osadzony został zamieszkały ostatnio w Poczdamie pastor dr B. Heuer, który poprzednio przez 29 lat był proboszczem ewangelickim parafii śródmiejskiej w Toruniu.

Dr Heuer jest autorem szeregu prac o zabytkach toruńskich.

Nowy ambasador rumuński w Warszawie

Bukareszt, 29 kwietnia.

(PAT) Agencja Rador komunikuje:

Z dniem 1 maja nastąpiły poniższe zmiany w dyplomacji rumuńskiej: Ryszard Franassovici został mianowany ambasadorem w Warszawie, obecny poseł w Paryżu Cesiano został awansowany do stopnia ministra pełnomocnego 1-ej klasy.

Dewaluacja franka i dolara?

—:—

(Od korespondenta „Republiki" w Anglii)

Londyn, w kwietniu.

Polityczne rozmowy londyńskie nie będą poświęcone jedynie kwestii wspólnej polityki zagranicznej Francji i Anglii. Sprawy finansowe będą również szeroko omawiane przez specjalistę, który zajmuje obecnie stanowisko premiera rządu Jego Królewskiej Mości i przez drugiego specjalistę — francuskiego ministra spraw zagranicznych, p. Géorges Bonnet.

Polityka Paktu Czterech, dzięki której p. Neville Chamberlain ma nadzieję zapewnić Europie okres pokoju, jest **bardzo niepopularna we Francji.**

Poprzedni minister spraw zagranicznych, p. Paul Boncour był **przeciwnikiem tej defetystycznej polityki.** Ale rząd p. Bluma upadł z powodu kwestii skarbowej. Skolei p. Daladier i jego minister skarbu p. Marchandeau wysunęli swój program finansowy. Program ten różni się bardzo od programu p. Bluma, i w tej właśnie różnicy należy szukać wytłumaczenia zmiany polityki zagranicznej.

Projekt p. Bluma miał głównie na celu **natychmiastowe zwiększenie dochodów skarbu francuskiego.** W planie p. Marchandeau mowa jest jedynie o **zwiększeniu produkcji przez politykę tanich kredytów dla przemysłu.** Taka polityka może dać **dochody jedynie po dłuższym czasie, ale przedtem wymaga wielkich inwestycyj, to znaczy pożyczki.** Ponieważ wewnętrzny kredyt rządu francuskiego jest niewiele wart, pp. Daladier i Bonnet będą musieli **szukać pieniędzy zagranicą.** Tem właśnie tłomaczy się **uległość Francji względem londyńskiej City i p. Neville Chamberlaina.**

Nie należy jednakże mniemać, że francuscy ministrowie będą zupełnie bezbronni względem Anglików. O ile finansowa pomoc City okaże się niedostateczną, p. Bonnet będzie zawsze mógł **rzucić kartę amerykańską.**

Jak wiadomo, administracja p. Roosevelta napotyka ostatnio na bardzo poważne trudności. W kołach giełdowych kursują od pewnego czasu pogłoski o

SHARMONIZOWANEJ DEWALUACJI DOLARA I FRANKA.

Coprawda p. Bonnet pogłoskom tym zaprzeczył, ale jest pewne, że **była o tym mowa między przedstawicielami francuskiego i amerykańskiego rządu.**

Równoczesny spadek franka i dolara postawiłby przemysł angielski w dosyć trudnej pozycji. To też podczas rozmów londyńskich, p. Neville Chamberlain, lord Halifax i sir John Simon **będą nalegali, by rząd francuski starał się ustabilizować kurs franka na obecnym poziomie.**

• • •

W każdym razie jedynie zmiana większości parlamentarnej w Wielkiej Brytanii może spowodować obecnie zmianę linii politycznej mocarstw zachodnich.

Rozbicie partii konserwatywnej jest bardzo możliwe, ale nie należy się spodziewać, by nastąpiło obecnie.

Opozycja przeciwko polityce zagranicznej p. Neville Chamberlaina wzrasta

CIĄGLE, ALE POWOLI.

Wybory w londyńskim okręgu West Falhum, jak i wspólny kongres, na którym przemawiali delegaci partii robotniczej, liberalnej i konserwatywnej wykazują małą popularność premiera. Entuzjazm wywołany przez podpisanie rzymskiego protokółu zgasł w kilka dni.

Obecnie partia konserwatywna jest podzielona na trzy grupy:

1) **grupa germanofilska** lord Londonderry-lady Astor, która chciałaby spowodować zerwanie paktu francusko-sowieckiego;

2) **grupa Chamberlain** — lord Halifax;

3) **grupa „hiszpanofilska"**: Eden, Winston, Churchill.

Spodziewane trudności w Genewie nie ułatwią stanowiska rządu. **T. S.**

Przed przyjazdem Hitlera do Rzymu

Próbna defilada 30 tysięcy żołnierzy przed Mussolinim

Rzym, 29 kwietnia.

(PAT) Prasa w dalszym ciągu omawia zbliżającą się wizytę kanclerza Hitlera we Włoszech.

„Stampa" pisze: Jak koledzy kolegom pokażemy dostojnikom narodowo-socjalistycznym dzieło, dokonane przez faszyzm we wszystkich dziedzinach. Imperium faszystowskie, zwycięskie w w Etiopii i Hiszpanii, dokona przed Fuehrerem i jego sztabem generalnym wspaniałego przeglądu swych sił i swego dorobku.

„Gazeta del Popolo" zauważa, że wizyta kanclerza Hitlera odbędzie się w donioslej chwili dziejowej. Włochy i Anglia zlikwidowały różnice, wynikłe na tle wojny etiopskiej oraz zawarły doniosłe układy, oparte na lojalnej współpracy i chęci utrzymania pokoju. Równocześnie zaś odzywają się głosy za zbliżeniem niemiecko - angielskim. Są to perspektywy, które muszą być mile widziane we Włoszech.

„Corriere de La Sera" pisze: Włochy w przeświadczeniu, że mają w Rzeszy niemieckiej przyjaciela, z największym spokojem nawiązały nowe stosunki nad Brenerem, którego granica jest święta i nietykalna.

Rzym, 29 kwietnia.

Na Via dei Trionfi odbyła się dziś próbna defilada oddziałów wojskowych, które wezmą udział w defiladzie przed kanclerzem Hitlerem.

W defiladzie, którą przyjmował Mussolini, występujący poraz pierwszy w mundurze 1-go marszałka imperium wzięło udział 30.000 żołnierzy, 2.500 koni, 600 czołgów, 320 ciągników, 400 samochodów pancernych, 200 moździerzy i 400 armat. Defilada trwała 4 godziny

1 maja w Paryżu

Socjaliści przygotowują wielką manifestację

Paryż, 29 kwietnia.

(PAT) Organizacje socjalistyczne, komunistyczne oraz generalnej konfederacji pracy czynią szerokie przygotowania do tegorocznego obchodu święta 1 maja. Obchód ten będzie miał tym razem prawdopodobnie przebieg niezakłócony żadnymi incydentami, choćby ze względu na to, że wypada w niedzielę, dzięki czemu sklepy, urzędy, instytucje publiczne oraz prywatne i tak świętują. Pewne trudności stwarza tylko kwestia widowisk, albowiem muzycy widowiskowi uchwalili świętować do godz. 20-ej. Syndykat zecerów i drukarzy ogłosił, że będzie świętował, wskutek czego dzienniki nie wyjdą prawdopodobnie z wyjątkiem komunistycznej „Humanite" i socjalistycznego „Populaire". Komunikacja miejska, jak autobusy i kolej podziemna, ma funkcjonować, aby umożliwić wzięcie udziału w projektowanej wielkiej manifestacji wszystkich organizacyj Frontu Ludowego, które mają przeciągnąć przez wschodnią połowę Paryża. Szoferzy taksówek postanowili świętować, natomiast szoferzy-właściciele taksówek mają zamiar nie przyłączać się do świętowania.

Zebranie rady naczelnej „Stronnictwa Pracy"

Warszawa, 29 kwietnia.

Zwołana została na dzień 29 maja r. b. rada naczelna Stronnictwa Pracy, na czele której stoi gen. Józef Haller.

Będzie to pierwsze zabranie naczelnych władz Stronnictwa Pracy po kongresie organizacyjnym, który się odbył w październiku ub. r.

Sprawozdanie polityczne wygłosi prezes Karol Popiel, m. in. referat polityczny wygłosi gen. Marian Kukiel.

Deszcze w Hiszpanii

uniemożliwiają prowadzenie walk

Paryż, 29 kwietnia.

(PAT) „Le Temps" donosi z Perpignan, że na pograniczu pirenejskim po stronie hiszpańskiej operacje uległy pewnemu zahamowaniu wskutek deszczów i niepogody. Wojska gen. Franco przygotowują się do natarcia w kierunku m. Puigcerda, by przeciąć połączenie między Katalonią i Francją. W związku z tym z pogranicza francuskiego zaobserwowano ostatnio poważne oddziały wojsk w liczbie około 15 tys., które zostały przysłane przez rząd barceloński do Seo de Urgell. Jednocześnie mieszkańcy wiosek, położonych w pobliżu m. Puigcerda otrzymali rozkaz ewakuacji w razie zbliżania się wojsk gen. Franco. Most na rzece Runer, łączący Katalonię z republiką Andorra został od strony hiszpańskiej podminowany.

Zajścia antyżydowskie w Sofii

SOFIA, 29 kwietnia.

(PAT) W dzielnicy handlowej stolicy Bułgarii doszło dziś do burzliwych demonstracji antyżydowskich. W bardzo wielu sklepach żydowskich wybito szyby. Z chwilą ukazania się policji, demonstranci rozbiegli się.

Klejnoty Ludwika XVI i Marii Antoniny

mają być wydobyte z dna Sekwany

Paryż, 29 kwietnia.

(PAT) Zarząd domen i majątków państwowych ogłosił na dzień 10 maja przetarg publiczny na prawo wydobycia z dna Sekwany oraz rozbiórki i sprzedania na łom statku „Tolemaque", który zatonął w Sekwanie w pobliżu miejscowości Quilleboeuf przed 150 laty t. j. w styczniu 1790 r.

O statku tym krążą legendy, że wieźć on miał z Paryża do Anglii klejnoty Ludwika 16-go i królowej Marii Antoniny oraz szeregu dworzan królewskich, szykujących się wówczas do ucieczki.

• • •

JEROZOLIMA, 29 kwietnia.

(PAT) B. cesarzowa abisyńska wyjechała do Europy celem sprzedaży ostatnich klejnotów koronnych.

Dwa pisma niemieckie

zakazane w Rumunii

Czerniowce, 29 kwietnia.

(PAT) Obydwie gazety niemieckie w Bessarabii „Deutsche Zeitung Bessarabiens" i „Deutsches Volksblatt" zostały zakazane przez władze rumuńskie.

Matka pięcioraczków kanadyjskich

urodziła trzynaste z kolei dziecko

Montreal, 29 kwietnia.

(PAT) Pani Olivia Dionne, matka pięcioraczków kanadyjskich, urodziła syna. **Trzynaste z kolei dziecko przyszło na świat szczęśliwie i ważyło zaraz po urodzeniu 7 i pół funta.**

Pani Dionne, która poza pięcioraczkami, wychowującymi się osobno, będzie miała w domu 7-mioro dzieci (jedno umarło), liczy obecnie 29 lat.

Dyplomaci niemieccy

otrzymają mundury

Berlin, 29 kwietnia.

(PAT) Rząd Rzeszy wprowadził dla członków korpusu dyplomatycznego mundury. Niemieccy dyplomaci ukażą się po raz pierwszy w tych mundurach podczas odwiedzin kanclerza Hitlera w Rzymie.

Z dziejów Łodzi

Dnia 30 kwietnia 1922 r. podjęto w Łodzi inicjatywę budowy nowoczesnych bloków mieszkalnych dla świata pracowniczego. Pionierami tej idei, realizowanej na zasadach spółdzielczych byli urzędnicy skarbowi łódzcy, przystępując do budowy wielkiej i okazałej kolonii mieszkaniowej na przedmieściu Julianów: były to pierwsze osiedla blokowego budownictwa pracowniczego na zasadach spółdzielczych, śladem skarbowców poszły potem inne kategorie pracowników, jak pracownicy miejscy, oficerowie, lokatorzy, zrzeszeni w T-wie „Lokator" i w innych, urzędnicy bankowi i t. d.

KRONIKA

Kwiecień
30
Sobota

Dziś Katarzyny
Jutro Zygmunta

Wschód słońca	4.00
Zachód słońca	18.56
Wschód księżyca	4.27
Zachód księżyca	20.04
Długość dnia	12.51
Przybyło dnia	6.36

Wizyty p. wojewody Józewskiego

W dniu wczorajszym p. wojewoda łódzki Henryk Józewski złożył wizyty urzędowe Dowódcy Okręgu Korpusu gen. Wiktorowi Thommee, zastępcy Dowódcy Okr. Korp. płk. dypl. Marianowi Bolesławiczowi oraz szefowi sztabu O. K. płk. dypl. Piotrowi Bartakowi.

Następnie p. wojewoda Henryk Józewski złożył wizyty urzędowe J. E. Ks. Biskupowi Włodzimierzowi Jasińskiemu, Ordynariuszowi Diecezji Łódzkiej, J. E. Ks. Biskupowi Sufraganowi Kazimierzowi Tomczakowi oraz proboszczowi Katedry łódzkiej św. Stanisława Kostki ks. prałatowi Janowi Cesarzowi.

Krótkie wiadomości

USUWANIE OZDÓB TYNKOWYCH, gzymsów i sztukaterii z domów łódzkich, nakazane przez władze budowlane, odbywa się w szybkim tempie. Wczoraj przeprowadzono lustrację starych domów, w czasie której stwierdzono, że już w najbliższych dniach wszelkie ewentualne niebezpieczeństwo będzie zażegnane

* * *

ŚWIĘTO LASU obchodzone będzie dziś w Łodzi. Obchód obejmuje wygłoszenie odczytu o godz. 12.30 przez profesora uniwersytetu poznańskiego dr. Steckiego w szkole powszechnej przy ul. Sterlinga 21, o godz. 14.30 wycieczka uczniowska do lasów miejskich w Łagiewnikach i zaznajomienie się ze sposobem sadzenia drzew leśnych, wreszcie wyświetlenie propagandowego filmu o lesie.

* * *

ZMNIEJSZONY DOWÓZ ŻYWNOŚCI zanotowano wczoraj na targowiskach miejskich, wskutek czego ceny nieco zwyżkowały. Komisja lustracyjna z ramienia starostwa grodzkiego zanotowała na wszystkich targowiskach ceny orientacyjne. Pod względem sanitarnym stan targowisk wczoraj był bez zarzutu.

* * *

2084 DZIECI znajduje się w chwili obecnej pod opieką miasta. W miejskich zakładach wychowawczych przebywa 586 dzieci, w zakładach społecznych — 588, w zakładach po za Łodzią na rachunek miasta — 228 i u rodzin zastępczych — 682 dzieci. 180 dzieci, znajdujących się pod opieką miasta, które kończą w roku bieżącym szkoły powszechne, skierowane będą do gimnazjów, szkół zawodowych i szkół specjalnych.

* * *

POBÓR GŁÓWNY ROCZNIKA 1917 rozpoczyna się w Łodzi w dniu 4 maja. Czynnych będą 2 komisje lekarsko-poborowe. Na komisję Nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34 zgłosić się mają poborowi zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, zaś na komisję Nr. 2 przy Al. Kościuszki 19 — poborowi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów

Rocznica Konstytucji 3. maja

Ustalono dokładny porządek zajmowania miejsc w Katedrze oraz na placu dokoła Katedry. — Defilada będzie przyjęta na Pl. Wolności

Donosiliśmy wczoraj o ostatecznych przygotowaniach do obchodu **147 rocznicy Konstytucji 3 maja.** Komitet obywatelski obchodu uroczystości nie ograniczył się jednak tylko do ustalenia ogólnych ram obchodu i porządku oraz trasy pochodu i defilady, lecz opracował także szczegóły, które mają na celu **zapobiegnięcie jakiemukolwiek nieporządkowi.**

A więc przede wszystkim ustalono **porządek zajmowania miejsc w Katedrze oraz na zewnątrz świątyni na placu Katedralnym. Miejsce przy ul. Piotrkowskiej zajmuje wojsko, miejsce przy ul. Stanisława — wojsko i PW, miejsce przy ul. Skorupki — policja. Po prawej stronie Katedry i za Katedrą — wszystkie organizacje, zrzeszenia i stowarzyszenia, które będą ustawiane w kolejności przybywania.**

Komitet uprzedził wszystkie organizacje, które wezmą udział w nabożeństwie, a następnie w defiladzie, że **muszą przybyć na plac Katedralny o godz. 9.30.** Spóźnieni nie będą wprowadzani. **O godz. 9.45 dowódca korpusu odbierze raport.**

Do Katedry wchodzą **poczty sztandarowe** do nawy głównej świątyni. Każdy z pocztów sztandarowych może liczyć tylko 3 osoby. **Poczty sztandarowe b. wojskowych stoją koło ołtarza głównego, zaś poczty sztandarowe organizacyj — wzdłuż szpaleru straży ogniowej.**

Po nabożeństwie nastąpi **przekazanie wojsku dwóch radiostacyj od społeczeństwa łódzkiego, po czym wyruszy pochód, w porządku, który opisaliśmy wczoraj.**

Wszystkie organizacje, które pragną wziąć udział w uroczystości, mogą jeszcze najpóźniej dziś kierować zgłoszenia do Zarządu Miejskiego (nacz. Folt, tel. 111-40 i ref. Wróblewski, telefon 218-03).

Nabożeństwo odbędzie się punktualnie o godz. 10 rano. Będzie ono celebrowane przez J. E. ks. biskupa dra Włodzimierza Jasińskiego, Ordynariusza Diecezji Łódzkiej. **Pochód wyruszy z Katedry bezpośrednio po nabożeństwie o godz. 11-ej i przejdzie ulicą Piotrkowską do pl. Wolności.** W ostatniej chwili nastąpiła

ZMIANA MIEJSCA PRZYJĘCIA DEFILADY.

Będzie ona przyjęta przez pp. wojewodę min. Józewskiego i gen. Thommee nie na ul. Piotrkowskiej przed domem nr. 106, lecz na pl. Wolności. Trybuna zostanie zbudowana naprzeciwko pomnika Tadeusza Kościuszki tuż przed gmachem Zarządu Miejskiego. Pozostały porządek obchodu pozostaje już niezmieniony

* * *

W dniu wczorajszym na murach miasta rozplakatowano odezwę, wydaną z okazji rocznicy Konstytucji 3 maja:

Obywatele!

W roku bieżącym Naród Polski święci 147 rocznicę wiekopomnego wydarzenia historycznego — rocznicę Konstytucji 3-go Maja. Czcimy ten dzień, gdyż był pięknym i widocznym dowodem odrodzenia i jest po wszystkie czasy cennym dokumentem wysiłku zbiorowego przy urządzaniu własnego wewnętrznego życia i ustroju państwowego na podstawach, wypływających z najgłębszych wartości duszy polskiej.

Odrodzony Naród, Zmartwychwstałe Państwo Polskie podniosło rocznicę Konstytucji 3-go Maja do godności święta narodowego, chcąc podkreślić przez to, że zagadnienie ustroju i konstytucji jeest jednym z najważniejszych dla Państwa Polskiego. Nową Konstytucję, z kwietnia 1935 roku posiadamy. Jest ona podstawą naszego życia i ustroju. Ale pamiętajmy, że po Konstytucji 3-go Maja przyszła Targowica i upadek Polski, spowodowany naporem wrogów i brakiem jedności wśród Polaków.

Dlatego też dziś, kiedy obchodzimy rocznicę Konstytucji 3-go Maja, pamiętajmy, że wrogów wewnętrznych mamy tych samych, że napór ich woli rozszerzenia swych wpływów u nas jest silny i że tylko silny, zjednoczony Naród Polski, ku jednemu celowi zmierzający, tym naporom obcym przeciwstawić się zdoła.

Ten tylko trafnie święcić będzie rocznicę Konstytucji 3-go Maja, kto o tej prawdzie będzie pamiętał.

Zjednoczony Naród Polski, pomny swego posłannictwa dziejowego, naśladujący mądre poczynania swych wielkich przodków, zbuduje wielką Polskę.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje! Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki! Niech żyje Wódz Naczelny Marszałek Edward Śmigły-Rydz!"

Akademia lekarska w Łodzi

ma być powołana w przyszłym roku. — Za mało lekarzy w Polsce

Donosiliśmy niedawno o **zestawieniach, opracowanych przez państwową służbę zdrowia,** z których wynikało, iż w Polsce jest zbyt mało lekarzy. W związku z tym powstał projekt **utworzenia wydziału lekarskiego w Łodzi,** który stałby się zalążkiem **przyszłego uniwersytetu w naszym mieście.**

Onegdaj odbyła się w ministerstwie opieki społecznej konferencja prasowa, na której **wiceminister dr. Piestrzyński poruszył powyższe sprawy,** dorzucając do nich garść ciekawych szczegółów.

W Polsce jest obecnie 12,600 lekarzy praktykujących, a więc na 10,000 mieszkańców przypada przeciętnie 3,7 lekarzy.. Tymczasem, stosownie do swych potrzeb, Polska musi mieć w obecnej sytuacji **conajmniej 25,000 lekarzy praktykujących.** Przyrost personelu lekarskiego jest jednak zbyt słaby, przede wszystkim z powodu niewielkiej liczby wydziałów lekarskich w Polsce. **Co roku kończy medycynę 500 absolwentów, z czego tylko 300 poświęca się praktyce.** A tymczasem przyrost naturalny w Polsce wynosi od 400 do 500.000.

Projekt utworzenia wydziałów lekarskich w Łodzi i przy uniwersytecie w Lublinie, o czym już donosiliśmy, **napotkał, zdaniem wicem. Piestrzyńskiego, na poważne przeszkody.** Wobec powyższego władze postanowiły **powołać do życia w Łodzi specjalną akademię wojskowo - lekarską.**

Echa pożaru w fabryce guzików

Ogień powstał od źle izolowanego przewodu kominowego. — Straty są mniejsze, niż przypuszczano

Jak już donosiliśmy, nocy wczorajszej wybuchł **pożar w zabudowaniach fabrycznych spadkobierców R. Lisnera przy ul. Piotrkowskiej 156, w których mieści się fabryka guzików Wł. Mateckiego.** Ogień zniszczył pierwsze piętro oraz parter. Straty taksowane były początkowo w przybliżeniu na 200.000 zł.

Wczoraj o godzinie 11,20 **straż ogniowa wzywana była ponownie na miejsce pożaru nocnego.** Okazało się, że pod schodami w masie odpadków **pozostało jeszcze nieugaszone siedlisko ognia, które przy sprzyjającym układzie prądów powietrznych zajęło się, grożąc nowym pożarem.**

Nowy ten ogień został szybko ugaszony.

Na miejscu pożaru urzędowała wczoraj **komisja śledcza.** Stwierdzono, iż **ogień powstał od wadliwie izolowanego przewodu kominowego, odprowadzającego gazy spalinowe z motorów Diesla,** dostarczających fabryce siły popędowej.

Na miejscu dokonali również przeglądu **inspektorzy towarzystw ubezpieczeń.** Okazało się, że **straty były pierwotnie szacowane zbyt wysoko.** Zapasy towarów: guziki kokosowe, jako nie palne, nie są stracone. Również nie uległ zniszczeniu surowiec. Na górnych piętrach sale i maszyny ocalały, a na parterze i pierwszym piętrze doprowadzenie sal do użyteczności nie powinno wymagać wielu dni pracy.

W fabryce zatrudnionych było 150 robotników, z których **część już od jutra powróci do swych warsztatów. (l)**

Świat mówi o nas!

Nowy film wielkiego Rene Clair'a

Rene Clair... Któż z miłośników kina nie zna tego nazwiska... któż nie wzruszał się na filmach tego wielkiego reżysera... „Pod dachami Paryża", „Milion", „Niech żyje wolność", i tyle innych to nieprzerwany łańcuch arcydzieł sztuki filmowej, arcydzieł, które cały świat oczekiwał z największą dozą zainteresowania i napięcia.

Rene Clair — niepospolita indywidualność ekranu, artysta, któremu francuska produkcja zawdzięcza swe przodujące stanowisko w Europie.

Filmy Rene Claira stanowią harmonię idealnej kompozycji scenariusza, muzyki, dekoracji, i aktorstwa. Clair daje w swych dziełach maximum kinowości. Odnalazł on tę kinowość w tańcu i w balecie i poprowadził ją ku wyżynom doskonałości na taśmie dźwiękowca. Obecnie Clair ukończył swój najnowszy film p. t. „Świat mówi o nas". — Jest to komedia, pełna przezabawnych gag'ów, utrzymanych w stylu clairowskim, odznaczająca się niezwykle atrkacyjną treścią, zaprawioną domieszką typowej dla tego reżysera ironii i dowcipu.

— Dwa lata — mówił Clair w jednym z wywiadów — cierpliwie szukałem odpowiedniego dla mnie scenariusza i dopiero obecnie udało mi się zdobyć fabułę, która — mam nadzieję — spodoba się kinomanom. Wychodzę przy tym z założenia, iż lepiej nie przystępować do produkcji, jeśli scenariusz nie odpowiada indywidualności dyrektora i reżysera filmu. — Nie zdradzę treści komedii — mówi z uśmiechem Rene Clair, ale powiem, że posługuję się jako reżyser zasobem mego doświadczenia, zdobytego w czasie, gdy byłem dziennikarzem i reporterem.

Komedia Rene Claire „Świat mówi o nas" ukaże się dziś w kinie „Europa". W filmie tym biorą udział: Maurice Chevalier, Jack Buchanan **i June Knight.**

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Charemza (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska 67), Z. Gorczycki (Przejazd 59), J. Zajączkiewicz i S-ka (Plac Boernera), M. Epsztein (Piotrkowska 225), Z. Szymański (Przędzalniana 75).

Strajk w zakładach Haeblera trwa

Konferencja wczorajsza nie dała rezultatu. — Przemysłowcy ukarani za obniżanie płac. — Rozjemstwo przymusowe w przemyśle budowlanym

Referat karny przy okręgowej inspekcji pracy rozpoznawał wczoraj szereg spraw o samowolne obniżanie zarobków robotnikom. W wyniku rozprawy skazani zostali: **Bruno Gutschke** ze Zgierza na grzywnę w sumie 300 złotych, **Alfred Wittke** ze Zgierza na grzywnę w sumie 200 złotych, **Emanuel Drutowski** z Łodzi (Folwarczna 11) na grzywnę w sumie 200 zł., **Wincenty Rosiński** z Ozorkowa na grzywnę w sumie 200 zł., **Feliks Nowicki** ze Zgierza — na grzywnę w sumie 200 zł., **Gustaw Bernecker** ze Zgierza — na grzywnę w sumie 200 zł. i **Adolf Bodt**, kierownik firmy Hoch w Zgierzu na grzywnę w sumie 200 zł.

* * *

Wczoraj, zgodnie z naszą zapowiedzią, w inspektoracie pracy odbyła się **konferencja w sprawie trwającego 14 tygodni strajku okupacyjnego w zakładach przemysłowych Haeblera.** Pertraktacje toczyły się początkowo oddzielnie z przedstawicielem firmy adw. Sieradzkim i przedstawicielami robotników Walczakiem i Golińskim. Obecni byli: radca ministerstwa opieki społecznej **Wróblewski**, zastępca naczelnika wydziału polityczno - społecznego w urzędzie wojewódzkim **kpt. Kowalski**, inspektor pracy **inż. Feferman.**

Przedstawiciele robotników zażądali **przyjęcia do pracy wszystkich strajkujących, przeprowadzenie podziału pracy w razie zmniejszenia produkcji, gwarancji, iż nikt z robotników nie ucierpi za udział w akcji strajkowej, a w razie uwzględnienia powyższego, przedstawiciele związków zgadzają się na rewizję taryfy i dostosowanie jej do norm ogólnych.** Przedstawiciel firmy podtrzymał pierwotne warunki, aby **tylko połowa robotników mogła wrócić do pracy.**

Radca Wróblewski **odroczył konferencje do godz. 3 po poł.**, a gdy w tym czasie zebrali się ponownie przedstawiciele obu stron, oświadczył im, że wobec dużej rozbieżności zdań **nie widzi możliwości likwidacji zatargu i z tych względów odracza dalszą interwencję na czas nieokreślony.**

* * *

Jak się dowiadujemy, wobec niemożności osiągnięcia porozumienia co do układu zbiorowego **w przemyśle budowlanym,** ministerstwo opieki społecznej zarządziło **rozjemstwo przymusowe.** Arbitrem mianowany został **radca Wróblewski,** który bawił wczoraj w Łodzi w związku ze strajkiem u Haeblera. Narazie nie wiadomo jeszcze kiedy zostanie wydane orzeczenie.

* * *

Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy **konferencja z woźnicami,** zatrudnionymi w przedsiębiorstwach przewozowych. Nie dała ona rezultatu, to też układ zbiorowy nie został podpisany. W związku z tym ChZZ zwołał na niedzielę ogólne zebranie woźniców, które zadecyduje o ewentualnym proklamowaniu strajku.

* * *

Dziś w zarządzie miejskim odbędzie się konferencja z brukarzami w sprawie stawek płac. (i)

Za agitację komunistyczną

skazano Józefa Skrzypaczaka na 2 lata więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj **za uprawianie agitacji komunistycznej 43-letni Józef Skrzypaczak,** postawiony w stan oskarżenia w niezwykłych okolicznościach.

W dniu 28 lutego przybyli wywiadowcy brygady fałszerstw do mieszkania Skrzypaczaka w poszukiwaniu u niego fałszywych monet, gdyż tak donosiły doniesienia o oskarżonym. Podczas rewizji Skrzypaczak **coś ukrywał pod łóżkiem.** Manewr ten zauważył jeden z wywiadowców i paczkę z pod łóżka wydobył. Zawierała ona najrozmaitsze **nielegalne druki i pisma komunistyczne.** Okazało się, że Skrzypaczak, zatrudniony jako kowal w zakładach firmy Weigt, **kolportował druki komunistyczne w fabryce, został za to przez firmę z pracy zwalniony, co było nawet powodem długotrwałego strajku robotników tej fabryki.**

Sąd okręgowy **skazał wczoraj Skrzypaczaka na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.** (i)

Spółka Akcyjna Pabianickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych

„Krusche i Ender"

BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1937 ROKU.

STAN CZYNNY: Grunta zł. 1.196.782,28; Budynki: a) fabryczne zł. 6.358.810,11; b) gospodarcze:: zł. 482.543,17; c) mieszkalne: zł. 2.100.795,57; Maszyny i urządzenia zł. 26.238.879,80; Ruchomości zł. 284.351,98; Przedmioty krótkotrwałe zł. 172.255,96; Środki lokomocji zł. 43.537,75; Inwentarz żywy zł. 11.360.—; Gotowizna w kasach zł. 96.347,66; Banki zł. 912.471,26; Dewizy zł. 8.677,01; Weksle zł. 925.600,83; Papiery wartościowe zł. 449.884,10; Dłużnicy: a) Odbiorcy zł. 4.015.179,65; b) Dostawcy zł. 178.438,30; c) Interesenci zł. 112.644,24; d) należności przedwojenne zł. 1.741,23; e) różni zł. 117.411,84; Surowce zł. 2.423.694,34; Półfabrykaty zł. 2.914.678,58; Towary gotowe zł. 4.341.488,74; Materiały pomocnicze zł. 1.068.394,82; Razem zł. 54.455.969,22. Udzielone gwarancje zł. 478.250.—; Zażyrowane weksle zł. 1.713.650.—.

STAN BIERNY: Kapitał akcyjny zł. 14.875.000,—; Kapitał zapasowy zł. 900.000,—; Kapitał amortyzacyjny zł. 26.276.360,30; Dotacja za rok 1937 zł. 1.092.423,67; Kapitał specjalny rezerwowy zł. 3.920.682,84; Fundusz na cele społeczne i dobroczynne zł. 39.653,03; Fundacja jubileuszowa dla pracowników zł. 75.000,—; Akcepty zł. 45.710,43; Wierzyciele: a) banki zł. 1.559,71; b) dostawcy zł. 1.158.494,15; c) odbiorcy zł. 126.240,44; d) interesenci zł. 323.242,57; e) różni zł. 1.672.439,01; f) wierzytelności przedwojenne zł. 365.667,33; Sumy przechodnie zł. 1.157.609,49; Zysk: a) Pozostałość z roku ubiegłego zł. 33.998,06; Zysk w roku 1937 zł. 2.391.888,19; Razem zł. 54.455.969,22. Różni za gwarancje zł. 478.250.—. Obligo z tytułu żyr wekslowych zł. 1.713.650,—; Zobowiązania zagraniczne zł. 811.538.14.—

RACHUNEK PRZYCHODU I ROZCHODU.

WINIEN: Robocizna zł. 6.299.973,41; Koszty administracji ogólnej zł. 1.528.704,32; Świadczenia socjalne i inne zł. 1.044.118,45; Podatki państwowe i komunalne zł. 1.178.877,74; Koszty sprzedaży zł. 1.294.518,78; Procenty zł. 300.906.95; Koszty handlowe zł. 258.964,75; Straty zł. 53.663,97; Amortyzacja zł. 1.092.423,67; Zysk w r. 1937 zł. 2.391.888,19; Razem zł. 15.944.040,23.

MA: Zysk brutto z fabrykacji zł. 15.624.472,78; Procenty z papierów wartościowych zł. 43.515,02; Różnice kursowe zł. 969,46; Różne wpływy zł. 275.082,97; Razem zł. 15.944.040,23.

Sprawozdanie za rok 1937 zatwierdzono przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 26 kwietnia 1938 roku.

TEATR

TEATR POLSKI

Już tylko trzy razy, dziś o godz. 8.30 wieczorem, jutro o godz. 4-ej po poł. i jutro o godz. 8.30 wiecz. grany będzie czarujący wodewil ze śpiewami i tańcami „Królowa przedmieścia" w inscenizacji Leona Schillera. Po tych trzech nieodwołalnie ostatnich przedstawieniach „Królowa przedmieścia" zejdzie z afisza.

TEATR KAMERALNY

Cieszący się zasłużonym powodzeniem „Rewizor" Gogola ustąpi już wkrótce miejsca przygotowywanej pod kierunkiem reżyserskim Z. Biesiadeckiego uroczej komedii M. Pagnola „Fanny".

„Rewizor" grany będzie jeszcze dziś o godz. 8.30 wiecz. i jutro dwukrotnie: o godz. 4-ej po pol. i o godz. 8.30 wiecz.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz., a jutro dwukrotnie o godz. 4.30 po poł. i o godz 8.15 wiecz. grana będzie farsa Franka i Hirszfelda „Interes z Ameryką".

W dniu 3 maja na repertuar Teatrów Popularnych wchodzi komedia Al. Fredry „Gwałtu co się dzieje" w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

PRZYJAZD POLSKIEGO BALETU REPREZENTACYJNEGO DO ŁODZI.

Polski Balet Reprezentacyjny po powrocie z wyprawy na Zachód, z której przywieziono najwyższe odznaczenie w postaci „Grand-Prix" Wystawy Paryskiej wystąpi dwukrotnie na scenie Teatru Polskiego w Łodzi.

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego.

„CZARODZIEJKA" W FILHARMONII.

Goszczący w sali Filharmonii Teatr Ludowy pod kier. Klary Segałowicz wystawia dziś o godz. 4.30 po poł. i 9.30 wiecz., oraz dni następnych komedię wg. Goldfadena w 3 akt. p. t. „Czarodziejka" („Babe Jachne") w oprac. Mangjera z Diną Halpern i Bożykiem na czele zespołu. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

SZYMON GOLDBERG W FILHARMONII.

Z wielkim zainteresowaniem spotkała się w Łodzi wiadomość o przyjeździe do Łodzi i występie w dniu 2 maja r. b. o godz. 9 wiecz. w sali Filharmonii jednego w najwybitniejszych skrzypków doby obecnej Szymona Goldberga, laureata wielu międzynarodowych konkursów. Dla Łodzi przygotował ten artysta bogaty program utworów Mozarta, Haendla, Mendelssohna Bacha, Mozart-Kreislera i innych. Bilety już sprzedaje kasa Filharmonii.

WYSTAWA PRAC T. HABERA.

Dziś o godzinie 4 po poł. w salonie przy ul. Piotrkowskiej 90 odbędzie się wernisaż wystawy prac znanego malarza łódzkiego Tobiasza Habera.

Artysta wystawiał ostatnio dwukrotnie w Warszawie, występując raz z pokazem wyłącznie własnym, drugi zaś raz w dorocznym Salonie Towarzystwa Krzewienia Sztuk Pięknych, gdzie uzyskał pierwszą nagrodę za najlepsze płótno.

Nie należy wątpić, że wystawa prac Tobiasza Habera wywoła zainteresowanie w świecie łódzkich miłośników plastyki.

PROF. DR. MIECZYSŁAW MICHAŁOWICZ W ŁODZI.

Znany działacz społeczny, senator, założyciel Klubu Demokratycznego w Warszawie, prof. U. J. P. Dr. Mieczysław Michałowicz, będzie przemawiał w Łodzi dnia 12 maja, w niedzielę, o godz. 12-ej w poł. w sali Stow. Śpiewaczego, 11 Listopada 21, na temat: „Sumienie demokratyczne".

Związki, które chciałyby umożliwić swym członkom nabycie biletów wejścia, zechcą się porozumieć z sekretariatem Klubu Demokratycznego w Łodzi, Piotrkowska 105, prawa oficyna, drugie wejście, I piętro, w godzinach od 19-ej do 21-ej, codziennie.

Przed obchodem 1. maja

Odezwa stronnictw socjalistycznych

W związku z jutrzejszym obchodem 1 maja, rozkolportowano w Łodzi odezwę, podpisaną przez egzekutywę OKR. PPS., łódzki komitet Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy i łódzki komitet „Bundu".

Odezwa nawołuje robotników do udziału w pochodach 1-majowych i omawia sprawę odrębnych pochodów PPS i „Bundu". Oświadcza ona m. in., że współpraca stronnictw socjalistycznych — polskiego, niemieckiego i żydowskiego kontynuowana będzie w dalszym ciągu w walce z reakcją i kapitalizmem. (l)

Samobójstwo w fabryce

Młodą dziewczynę przewieziono do szpitala

Fabryka firmy Simiński i Śniady przy ul. Piotrkowskiej 218, była wczoraj widownią niezwykłego zamachu samobójczego.

Jak codzień przybyła wczoraj do pracy 19-letnia Regina Kaczmarek, zamieszkała przy ul. Natalii 6.

Młoda dziewczyna w toku pracy zażyła niespostrzeżenie kwasu solnego i z jękiem osunęła się na podłogę sali fabrycznej.

Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala ubezpieczalni.

Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie, celem ustalenia przyczyn rozpaczliwego kroku.

Piorun zabił człowieka

i wzniecił ogień w stodole

Onegdaj nad Łodzią i okolicami przeciągnęła burza z piorunami — pierwsza w tym roku. **Burza ta pociągnęła za sobą ofiarę śmiertelną.**

We wsi Błoto powiatu łódzkiego 48 letni gospodarz Jan Adamczewski rżnął podczas burzy sieczkę. **Piorun uderzył w ostrze sieczkarni, poraził Adamczewskiego i wzniecił pożar.** Słoma zajęła się odrazu wielkim ogniem i po chwili **cała stodoła stanęła w płomieniach.** Ogień szybko przerzucił się na dalsze zabudowania gospodarcze i dom mieszkalny. **Straż wiejska zdołała dom i oborę uratować.**

Na zgliszczach stodoły znaleziono już **zwęglone zwłoki Adamczewskiego.** Prawdopodobnie porażony piorunem gospodarz żył jeszcze, ale był bez przytomności i z tego powodu znalazł śmierć w płomieniach.

* * *

We wsi Ciosny pod Lućmierzem spłonęła zagroda Sęczkowskiego. Straty są szacowane na ok. 5000 zł.

Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie celem ustalenia przyczyn pożaru. (l)

Za znęcanie się nad koniem

woźnica został skazany na 5 dni aresztu

W dniu 27 bm. starosta grodzki dr. Mostowski, przejeżdżając samochodem przez ul. Kilińskiego, spostrzegł woźnicę, okładającego szpadlem wychudzonego konia, nie mogącego uciągnąć wozu, przeładowanego piaskiem.

Woźnica — Stanisław Florczak — z polecenia p. starosty pociągnięty do odpowiedzialności, ukarany został aresztem na 5 dni. (i)

Minęły dni szału i entuzjazmu

Niemcy zachowują się w Austrii, jak w okupowanym kraju nieprzyjacielskim. Sztumowcy pruscy gnębią również aryjskich pobratymców

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki")

Wiedeń, w wietniu.

„Święto" skończyło się, rozpoczyna się **dzień powszedni.** Na rozkaz władz zaczęto usuwać z wszystkich gmachów publicznych i z domów prywatnych flagi, trasparenty, wielkie, czerwone płachty z narodowo-socjalistycznymi emblematami. Za kilka dni Wiedeń odzyskać ma swój dawny wygląd, z przed 11 marca.

Ma odzyskać, ale **nie odzyska.** Wszystko w Wiedniu zmieniło się tak dalece, że ludzie, którzy często przyjeżdżali do dawnej stolicy Austrii **nie poznają jej zupełnie.** Zmieniły swój wygląd sklepy, zmieniły swój wygląd słynne kawiarnie wiedeńskie. **Dawnej publiczności już się w nich nie widzi. Nowi ludzie, nowe twarze i nowe zwyczaje.**

Na Kaertnerstrasse nie spotyka się już cudzoziemców, kótrzy nadawali ton te' dzielnicy. Nie słyszy się też francuskiej, angielskiej lub włoskiej mowy. Wiedeńczycy jakgdyby się stuszowali, jakgdyby ich nie było. Ale za to ulice zalane są formalnie **Niemcami, przybyłymi z Trzeciej Rzeszy.** Według oficjalnych danych w samym Wiedniu przebywa obecnie **przeszło 40.000 Niemców.** I oni nadają wszystkiemu nowy ton.

Liczba Niemców nie zmniejsza się. Pociągi, przychodzące z Niemiec i odchodzące do Niemiec są przepełnione. Przypływ i odpływ. Zdawałoby się więc, że Wiedeńczycy powinni być zadowoleni, bo przecież **pragnęli „Anschlussu", i goszczą u siebie pobratymców,** z którymi tak bardzo chcieli się połączyć, bo przecież **ruch „turystyczny" jest wielki,** a tym samym rozkwit handlu, ożywienie gospodarcze...

Ale jakoś nie widać tej radości. Wiedeńczycy albo milczą, bojąc się mówić na ten temat, albo kiwają rozczarowani głowami: **nie tego się spodziewali.**

Nie spodziewali się, że **goście będą odgrywali rolę gospodarzy.** Nie spodziewali się, że będą **przez tych gości traktowani z góry,** że będą musieli usuwać się, ustępować im miejsca. I nie spodziewali się, że władze nadeślą do wszystkich hoteli, pensjonatów, właścicieli pokoiów prywatnych, sklepów, kawiarni i t. d. **szczegółowe cenniki dla gości.** To, za co Wiedeńczyk lub cudzoziemiec płaca 5, za to **Niemiec ma płacić tylko 2 i pół.** Nazywa się to oficjalnie goszczeniem pobratymców, których nie można zrażać wysokimi cenami. Ale ceny, które wolno pobierać od obywateli Rzeszy, nie tylko uniemożliwiają jakikolwiek zarobek, ale wręcz zmuszają do dokładania. Próbowano odwołać się do władz. Władze dały do zrozumienia, że **inaczej być nie może.**

Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę **„goszczącą" tu armię niemiecką.** W Wiedniu i jej okolicach po dzień dzisiejszy **kwateruje 100.000 żołnierzy wszelkich rodzajów broni.** Wiele mieszka w koszarach, ale nie starczyło dla wszystkich miejsca — dziesiątki tysięcy zamieszkało w domach prywatnych, niekiedy po 5 osób w jednym mieszkaniu. A kwatera jest bezpłatna. Nie wolno upomnieć się o jakąkolwiek zapłatę, bo przecież to są **„nasi drodzy goście".**

I wiedeńczyk jest rozczarowany. Tak długo trwało święto, od 11 marca do 21 kwietnia, **krzyczało się, śpiewało, witało, słuchało się wszystkich obietnic, że dopiero teraz będzie dobrze, a tymczasem dzień powszedni odsłonił przed wszystkimi rzeczywistość.**

W Wiedniu jest obecnie **100.000 szturmowców.** Z tej liczby tylko połowa — to Austriacy, druga połowa — to **przysłani z Rzeszy Niemcy.** Trudno wręcz wyobrazić sobie, jak ci szturmowcy niemieccy traktują miejscową ludność. **Że pastwią się w nieludzki sposób nad Żydami,** o tym już wielokrotnie donosiły dzienniki i depesze. Ale niezależnie **od ludności żydowskiej — traktowanie miejscowej ludności wogóle, nawet aryjskiej,** jest wręcz niezwykłe. Szturmowcy niemieccy **zachowują się jak zwycięzcy w zdobytym kraju, mieszkańców traktują jak podbitych niewolników, którzy winni tylko kłaniać się, słuchać i ustępować** wszystkim z drogi.

Przed kilku dniami w jednej z kawiarni **wyproszono wszystkich Austriaków, dlatego, że nie starczyło miejsca dla kilkudziesięciu szturmowców niemieckich,** którzy przyszli tam spędzić czas.

W „szturmowym" tempie **przenosi się na emeryturę lub też do Niemiec urzędników austriackich, zastępując ich przysyłanymi urzędnikami niemieckimi.** Jak traktują ci urzędnicy petentów austriackich świadczy fakt, że mimo teroru, wiedeńczycy otwarcie oburzają się, nie tając swego niezadowolenia. A co przyniesie przyszłość?

Większość oficerów i żołnierzy niemieckich rozlokowano w willach, w okolicy Wiednia. Właścicielom zakomunikowano, **że mają oddać klucze, że nie mają prawa dopominać się o zapłatę i że wille będą im zwrócone „po pewnym czasie w miarę możności".** Takie listy wystosowano do aryjskich właścicieli will. Do żydowskich nie pisano żadnych listów. Przybito na wrotach will i domów tabliczki z napisem **„Zajęte dla celów wojennych"** i na tym się skończyło. A kilku właścicieli will, którzy przybyli sprawdzić, w jakim stanie znajduje się ich dobytek, szturmowcy, którzy również tu kwaterują, **zmusili, by sami wyszorowali schody w swych domach.** „Święto" powoli mija. Idą dni rozczarowań i trosk.

J. Nam.

Nie chce być pracownikiem umysłowym

Ciekawa sprawa w sądzie pracy w Łodzi

W sądzie pracy w Łodzi toczyła się wczoraj bardzo interesująca sprawa na **tle kwalifikacji pracowników** jako fizycznych lub umysłowych. Mianowicie w jednej z firm włókienniczych w Łodzi **zatrudniony był w charakterze sprzedawcy Izrael Frajer.** W ubiegłym roku zachorował, zgłosił się do Ubezpieczalni Społecznej, lekarz stwierdził **gruźlicę płuc i zalecił kurację kimatyczną w Zakopanem.** Po odbyciu kuracji Frajer zgłosił się do ubezpieczalni po zasiłek chorobowy. Oświadczono mu jednak, że **został przez pracodawcę ubezpieczony jako pracownik umysłowy, a tym samym zasiłek mu nie przysługuje.**

Wobec powyższego Frajer zaskarżył firmę o odszkodowanie. W skardze swej stwierdził, że **nie spełniał żadnej funkcji, która mogłaby go kwalifikować jako pracownika umysłowego, tym samym zaś powinien był być zaliczony do kategorii pracowników fizycznych.** Podkreślić należy, że jest to pierwszy ujawniony wypadek, gdy **pracownik woli być zaliczony do kategorii fizycznych, a nie umysłowych pracowników.**

Sąd, po rozpoznaniu sprawy, powództwo oddalił, stojąc na stanowisku orzeczenia Sądu Najwyższego, który określił, że **sprzedawca w firmie przemysłowej bądź handlowej, jest pracownikiem** umysłowym. (i)

Samobójstwo inż. Maćkowskiego

Wskutek śmierci oskarżonego sąd sprawę umorzył

Z Torunia donoszą nam:

Dziś rano sąd wznowił o godz. 9-ej rozprawę w sprawie przeciw inż. Maćkowskiemu, oskarżonemu z art. 286 § 1 i 287 § 2 K. K. Okazało się, że oskarżony na sprawę nie przybył, wobec czego go sąd rozprawę odroczył do godz. 12 w celu zbadania przyczyn niestawienia się. W chwilę po opuszczeniu sali przez trybunał nadeszła do sądu wiadomość, że

OSKARŻONY INŻ. MAĆKOWSKI ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

Dziś rano przyjechał do niego jego syn z Warszawy. W hotelu Polonia, gdzie inż. Maćkowski mieszkał, obaj spożyli śniadanie, po czym syn jego przygotowywał mu akta i papiery, potrzebne do sądu. Korzystając z odwrócenia uwagi syna,

INŻ. MAĆKOWSKI W JEGO OBECNOŚCI DOBYŁ REWOLWERU I WYSTRZAŁEM W USTA POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA.

O godz. 12 sąd wznowił rozprawę i po odczytaniu urzędowego zawiadomienia o zgonie oskarżonego, sprawę przeciwko niemu umorzył.

Rozprawa w mieszkaniu oskarżonej

miała się odbyć dziś, została jednak odroczona

Na dzień dzisiejszy wyznaczona była przez sąd okręgowy niezwykła rozprawa karna — niezwykła dlatego, że **mająca się odbyć w mieszkaniu podsądnej.**

Jak wspomnieliśmy akuszerka Bolesława Rogowska, zam. przy ul. Brzezińskiej 24, pociągnięta została do odpowiedzialności karnej pod zarzutem **dokonania nielegalnego zabiegu. Oskarżona,** z powodu przewlekłej choroby, **nie mogła już w kilku terminach stawić się do** sądu i nie wiadomo kiedy stan jej pozwoli na przybycie do sądu o własnych siłach. Z tego powodu rozprawa miała się odbyć w mieszkaniu oskarżonej.

Rozprawa dzisiejsza została w ostatniej chwili odroczona i odbędzie się w **terminie późniejszym.** (i)

Dekoracja odznaczonych w sądownictwie

Wczoraj p. prezes Sądu Okręgowego Jan Maciejewski dokonał węczenia w imieniu Ministra Sprawiedliwości odznaczeń za zasługi w służbie państwowej sądowej następującym sędziom i funkcjonariuszom sądowym:

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali p.p.: **Leon Łoziński** sędzia i przewodniczący VI Wydziału Karno-Skarbowego Sądu Okręgowego, sędziowie handlowi — **inż. Oskar Gross, Stanisław Iżycki** oraz po raz drugi **Dr. Bruno Biederman i Kazimierz Rószak.**

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali p.p.: **Karol Bielawski** — kierownik sekretariatu prezydialnego Sądu Grodzkiego, **Maria Brzozowska,** st. rejestrator tegoż Sądu, komornicy Sądu Grodzkiego w Łodzi **p.p. Stanisław Stopczyński i Zygmunt Dzieran** oraz ławnicy Sądu Pracy w Łodzi **p. Stefan Dehuczyński i Franciszek Gościmiński.**

Brązowy Krzyż Zasługi woźni Sądu Okręgowego w Łodzi p.p. **Michał Adamala i Józef Jaruga.**

Samolot-olbrzym w porcie gdyńskim

Największy w świecie pasażerski aparat lotniczy przywieziony został z Ameryki i odesłany do Leningradu.—Okręt powietrzny ubezpieczony jest na milion dolarów

Gdynia, 29 kwietnia.

Przybył z Nowego Jorku do portu gdyńskiego amerykański statek „Southlure", na którego pokładzie znajdował się **wielki 76-osobowy samolot-hydroplan typu „Glen Martin".**

Hydroplan ten, zamówiony w Ameryce przez rząd sowiecki, jest obecnie transportowany do Leningradu.

Jest to **największy samolot pasażerski na świecie.** Rozmiary jego są olbrzymie. Kadłub ma długości 55 metrów, aparat posiada skrzydła rozpiętości ok. 70 metrów.

Samolot posiada oprócz kabiny na 76 pasażerów, luksusowo urządzone kino, bibliotekę, bar oraz kuchnię.

Samolot jest zbudowany w fabryce Lakehorst w New-Jersey, gdzie też odbyły się próby wytrzymałości hydroplanu przy szybkości 300 km.

Samolot jest ubezpieczony w jednym z towarzystw amerykańskich na sumę **1.000.000 dolarów.**

Olbrzymi 4-motorowiec, jak zapewniają fachowcy, może być w ciągu 24 godzin przerobiony na **bojowy samolot**

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Karpackiej Nr. 19 napiła się w celu samobójczym kwasu solnego 40-letnia Władysława Zasada. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala w Radogoszczu. Stan Zasadowej jest bardzo groźny.

* * *

W mieszkaniu dr. Frenkla przy ul. Traugutta Nr. 12 uległa zaczadzeniu 25-letnia Eufemia Radoszewska, pracownica domowa. Pogotowie Czerwonego Krzyża udzieliło jej doraźnej pomocy. Przyczyną wypadku była wadliwa budowa przewodu kominowego.

* * *

Na ulicy Pabjanickiej najechany został przez samochód 39-letni Robert Cymmerman, przybyły do Łodzi na targ ze wsi Krawęcie powiatu łaskiego. Poszkodowany odniósł obrażenia tułowia.

* * *

Na ulicy Mostowej napadnięty został przez nieujawnionych dotąd osobników 26-letni Roman Tryliński, zam. przy ul. Podgórnej 29. Napastnicy zadali swej ofierze kilka ran i zbiegli. Rannego odwieziono do domu na kurację — za nożowcami wdrożono poszukiwania.

* * *

W czasie naprawiania koła u wozu przy ul. Stawowej 5 uległ wypadkowi 28-letni Andrzej Mielczarek, woźnica, zam. tamże. Poszkodowany odniósł złamanie prawej nogi. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Na ulicy Pabjanickiej uległ wypadkowi w czasie jazdy rowerem 15-letni Tadeusz Miziołek, zam. przy ul. Pięknej . W czasie wymijania auta padł na bruk i doznał rany głowy i tułowia. W stanie dość poważnym przewieziono go do lecznicy.

Do mieszkania d-ra Bandera przy Al. Kościuszki 46 włamali się dwaj złodzieje, lecz spostrzeżono ich i ujęto na gorącym uczynku. Zatrzymanymi okazali się Mieczysław Górski (Cmentarna 10) i Roman Nowakowski, bez stałego miejsca zamieszkania. Obu osadzono w areszcie.

— Na ul. Narutowicza 3/5 dwaj młodzieńcy skradli na szkodę Rachmila Lajzera Gruszki (Nowomiejska 29) paczkę towaru, lecz w pościgu obu złodziejaszków ujęto. Zatrzymanymi okazali się 14-letni Tadeusz Biegalski, zamieszkały przy ul. Łąkowej 6 i 16-letni Henryk Płoszaj, zamieszkały przy ul. Kościuszki 17 (Chojny).

— Jan Kwil, zamieszkały przy ul. Zgierskiej Nr. 7 zameldował, że sublokator jego Bolesław Kubicki, skradł mu z szuflady 100 zł. w gotówce.

— Emil Runge, zam. przy ul. Obywatelskiej Nr. 26, zameldował, że do jego zamkniętego mieszkania wszedł żebrak i korzystając z nieobecności domowników skradł złoty zegarek z dewizką złotą wartości 500 zł.

— Do mieszkania Marii Salskiej, przy ulicy Napiórkowskiego 103 zakradli się złodzieje i skradli 200 zł. w gotówce, weksle na 320 zł., sakiewkę i obrączkę złotą łącznej wartości 700 złotych. Policja zarządziła dochodzenie.

KOMUNIKAT ZARZĄDU GRODZKIEGO FEDERACJI PZOO.

Zarząd Grodzki Federacji PZOO w Łodzi wzywa wszystkie sfederowane Związki do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach 3 Maja.

Związki w szykach zwartych ze sztandarami winny przybyć przed Katedrę na zbiórkę ogólną Federacji PZOO o godz. 9 m. 45. Po wysłuchaniu uroczystej mszy świętej, Federacja PZOO weźmie udział w defiladzie.

Zarząd.

Radioprogram

SOBOTA, dnia 30 kwietnia 1938 roku.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40 Gimnastyka. 6.40—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.40—11.57 Leo Delibes: Sylvia — muzyka baletowa (płyty). 11.57—12.03 Sygnał czasu Warszawy i Hejnał Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00—15.10 O wszystkim po troszku. 15.10—15.27 Utwory Joe Rixnera (płyty). 15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p. t. „Marsz, marsz na wały z doroślejszym mały" — w oprac. Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 16.15—16.50 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego (przyśpiewki — Jerzy Klimaszewski). 16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15 „Gdy demony grasowały po świecie" — felieton — wygł. Jan Straszewski (z Torunia).

17.15—17.50 Pieśni ludowe węgierskie z XVII w. w wykonaniu eBli Csoka śpiew. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.

17.50—18.00 Nasz program.

18.00—18.10 Wiadomości sportowe.

18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.25 Pogadanka p. t. „Estetyka sprzętów i drobiazgów w mieszkaniu jednoizbowym" — wygłosi Wanda Piechalowa.

18.25—18.45 Lekkie utwory fortepianowe (płyty).

18.45—18.55 Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.

18.55—19.00 Odczytanie programu.

19.00—19.50 Audycja dla Polaków za granicą: 1) „Trochę piosenek, trochę wierszyków" — audycja dla dzieci w wykonaniu zespołu dziecięcego. 2) Rozkład zajęć w gospodarce — pogadanka — wygł. Bolesław Składziński.

19.50—20.00 Pogadanka aktualna.

20.00—22.00 „Raz to mało" — wspomnienia muzyczne z kwietnia. **W przerwie ok. godz. 20.45** Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna.

22.00—22.35 Konkurs chórów regionalnych. Udział biorą chóary z Katowic, Krakowa i ŁODZI.

22.35—22.50 Gra orkiestra Dajos eBla (płyty).

22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30 Muzyka taneczna i piosenki (płyty)

23.30—0.30 Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.30 RZYM „Turandot" — opera Pucciniego (tr. z Opery).

18.00 BRUKSELA FLAM. „Zmierzch bogów" — opera Wagnera.

19.35 RADIO ROMANIA. „Zygfryd" — opera Wagnera.

20.15 M. OSTRAWA. „Gejsza" — operetka Jonesa.

20.30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.

21.00 RZYM. „Błękitny mazur" — operetka Lehara.

21.15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.

Mikrofony na trasie marszu Zw. Strzeleckiego

na Placu Bałuckim, w Aleksandrowie i na ul. Leszno

Rok rocznie Związek Strzelecki oragnizuje wielką imprezę marszową ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W imprezie tej biorą udział trzy kategorie zespołów marszowych.

W kategorii „A" startują zespoły wojskowe i policyjne, w kategorii „B" — rezerwiści, w kat. „C" zespoły przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Trasa marszu prowadzi z Placu Bałuckiego, do Zgierza, dalej do Aleksandrowa i znów do Łodzi, gdzie ustanowiono metę przy ul. Leszno przed koszarami pułku Strzelców Kaniowskich.

Tradycyjnym zwyczajem i w roku bieżącym Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia przeprowadzi transmisję zawodów Związku Strzeleckiego, instalując swoje mikrofony w trzech miejscach, a mianowicie na Placu Bałuckim (od godz. 8.30 do 9.00), w Aleksandrowie (od godz. 13.00 do 13,10) oraz przed koszarami na ul. Leszno w Łodzi o godz. 15.45 do 16.35.

Cyrk Staniewskich wyjeżdża na Litwę

Jak się dowiadujemy, Cyrk Staniewskich wyjeżdża w bież. roku na miesiąc na Litwę. Wstępne pertraktacje zostały ukończone pomyślnie. W sierpniu Cyrk Staniewskch z pełnym swoim taborem i inwentarzem przekroczy granicę.

Jak nas dyrekcja cyrku informuje, po Litwie gościć będzie nasz 4-ro maszt. towy olbrzym w Łotwie i Estonii i powróci do kraju dopiero na wiosnę następnego roku. Dyrekcja cyrku spodziewa się olbrzymiego sukcesu na terenie zagranicznym, motywując to rekordowym programem który obecnie w Łodzi święci triumf za triumfem.

Dzisiaj, w sobotę, daje cyrk dwa przedstawienia. Po południu, o 4,30 ceny dla wszystkich zostały dodatkowo zniżone, a dzieci płacą połowę cen zniżonych.

Kupon ulgowy do cyrku Staniewskich
dla Czytelników „Republiki"

Ważny na przedstawienie wieczorne 8.30, **w sobotę, 30 kwietnia r. b.**
Okaziciel nin. kuponu po wykupieniu w kasie cyrku jednego biletu, otrzyma drugi IDENTYCZNY ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!

Z żałobnej karty

Ś. p.

Władysław Cielecki

W dniu 27 kwietnia 1938 r. zmarł w Zgierzu po długiej chorobie śp. Władysław Cielecki, urzędnik Ubezpieczalni Społ. w Łodzi.

Zmarły urodził się w 1891 r. i już w zaraniu wczesnej młodości brał udział w ruchu niepodległościowym.

Po ukończeniu Wydziału Admin. Wyższej Szkoły Nauk Polit. w W-wie pracuje w Magistracie m. Zgierza, gdzie w 1919 r. zostaje ławnikiem pierwszej rady miejskiej.

W 1920 r. zostaje powołany przez Wojewodę Łódzkiego p. Remiszewskiego na stanowisko sekretarza Sejmiku łódzkiego, którą to funkcję piastował przez okres 7 lat z przerwą, spowodowaną służbą ochotniczą w 3 pułku Ułanów, w czasie inwazji bolszewickiej.

W 1930 r. wstępuje do pracy w b. Kasie Chorych w Łodzi, gdzie na różnych stanowiskach, ostatnio jako referent w dziale orzecznictwa wyróżnia się, jako człowiek, dysponujący bogatym zasobem wiedzy fachowej oraz doświadczeniem życiowym.

Zmarły brał zawsze czynny udział w pracy społecznej zarówno w Łodzi jak i w Zgierzu, jako też zajmował się pracą publicystyczną.

Przedwczesny zgon Zmarłego okrywa ciężką żałobą matkę staruszkę oraz żonę i córkę, pogrążając w szczerym żalu kolegów i towarzyszy pracy, dla których odszedł jeden z najbardziej lubianych i poważanych oraz zasłużonych bojowników pracy na niwie zawodowej i społecznej.

Cześć Jego pamięci!

Pierwsze Ogłoszenie.
ZARZĄD
Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych I. K. POZNAŃSKIEGO w ŁODZI
podaje do wiadomości, że
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW
odbędzie się w dniu 28 maja 1938 r., o godz. 16-ej, w lokalu Spółki w Łodzi, przy ul. Ogrodowej 17, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Walnego Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, rozpatrzenie i zatwierdzenie tych sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1937.
3. Powzięcie uchwały co do podziału zysku, wzgl. pokrycia strat.
4. Udzielenie Władzom Spółki pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków.
5. Ustalenie preliminarza na r. 1938.
6. Wybory do Rady Naczelnej i Komisji Rewizyjnej.
7. Wynagrodzenie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
8. Zmiana statutu przez dodanie w końcu § 4 zdania: „Akcje zarówno zwykłe jak i uprzywilejowane mogą być umarzane".

Właściciele akcyj imiennych i świadectw tymczasowych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed odbyciem Walnego Zgromadzenia. Akcje na okaziciela dają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone w siedzibie Spółki w Łodzi, ul. Ogrodowa 17, przynajmniej na tydzień przed trminem Zgromadzenia i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej. W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcyj i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Recital fortepianowy France Ellegaard

Pani Ellegaard jest dość częstym gościem na naszej estradzie koncertowej. Chętnie słuchamy gry tej wybitnie utalentowanej pianistki, gry pełnej fantazji i polotu, wykończonej z drobiazgową sumiennością, świetnej technicznie i nienagannej pod względem stylu. Artystka olśniewa błyskotliwością gam i pasaży, które iskrzą się bogactwem kolorów, niby kryształki śnieżne w blasku słonecznych promieni.

Charakter tej gry występuje najkorzystniej w kompozycjach Liszta, wykonywanych niejednokrotnie przez pianistkę na jej poprzednich koncertach. Niemniej jednak wielostronny talent artystki zaprezentował się równie okazale w programie onegdajszego recitalu, a mianowicie w kompozycjach Bacha, Mozarta, Schumanna, Korsakowa i innych.

Ze szczególnym zainteresowaniem słuchaliśmy sonaty Gdur- Mozarta, odegranej z ujmującą prostotą, która świadczy o wyrobionym smaku artystycznym i wysokiej kulturze pianistki. Wytworna i pogodna gra p. Ellegaard pozbawiona jest mocnych akcentów dramatycznych, nie budzi dreszczów grozy i zachwytu, działa jednak kojąco nastrojem marzycielskim i szlachetną linią interpretacji.

W „Etiudach Symfonicznych" Schumanna wyczuliśmy tę samą rzewną nutę, oddaną w poszczególnych fragmentach utworu z przedziwną subtelnością.

Ponadto artystka odegrała Fantazję i Fugę g-moll Bacha, Rondo Capriccioso Mendelsohna, kilku utworów Chopina i wreszcie miniaturowe arcydzieło Rimskiego - Korsakowa „Lot trzmiela", wykonane po mistrzowsku.

Kilka utworów de Falla oraz szereg naddatków na bis (zwłaszcza etiuda Skriabina) dopełniły świetnej całości.

R. W.

Budowa „Domu Matki i Dziecka" w Łodzi

Posiedzenie wydziału wykonawczego komitetu budowy.—Starania o fundusze.—Sprzedaż cegiełek na rzecz „Domu Matki i Dziecka"

Wczoraj odbyło się w sali konferencyjnej zarządu miejskiego, pod przewodnictwem wicepr. Pączka, posiedzenie wydziału wykonawczego **komitetu budowy „Domu Matki i Dziecka" w Łodzi.** Na wstępie ustalono skład prezydium komitetu w sposób następujący: przewodniczący **wicepr. Antoni Pączek,** wiceprzewodniczący **nacz. Janiszewski,** skarbnik **płk. Vogel,** sekretarz **kier. Maciejowski** oraz członkowie: **dyr. Eborowicz i radca Przedpełski,** po czym omówiono zasadniczą sprawę budowy domu.

W toku dyskusji podkreślono, iż sprawę tę należy traktować jako pilną. Z tych względów głównym zadaniem komitetu musi być **szybkie nagromadzenie odpowiednich funduszów, równie szybkie opracowanie planów budowy, by możliwie jeszcze w roku bieżącym przystąpić do robót wstępnych.**

Celem realizacji tego planu ustalono, że **działalność finansowa komitetu będzie szła w dwóch kierunkach: zdobycia jaknajwiększych kwot ze źródeł państwowych i samorządowych oraz zainteresowania w tej sprawie organizacyj społecznych oraz całego społeczeństwa.** Jeśli chodzi o fundusze ze źródeł państwowych i samorządowych, postanowiono natychmiast zwrócić się z memoriałami do ministerstwa opieki społecznej, do urzędu wojewódzkiego w Łodzi i do Zarządu Miejskiego w Łodzi. A równocześnie, biorąc pod uwagę, że „Dom Matki i Dziecka" będzie instytucją wojewódzką, obejmującą swą działalnością cały okręg przemysłowy, **postanowiono zwrócić się do wszystkich samorządów w województwie łódzkim, aby na okres trzech lat wstawiali do swych budżetów odpowiednie sumy na sfinansowanie tego wielkiego zamierzenia.**

Postanowiono w dalszym ciągu nawiązać **ścisły kontakt ze wszystkimi instytucjami społecznymi, zwłaszcza takimi, które z racji swej działalności szczególnie interesują się zagadnieniem opieki nad dzieckiem i matką.** Piękny przykład dało już towarzystwo „Kropla Mleka" w Łodzi, które ofiarowało na cele budowy domu 63 dolarówki.

Celem zainteresowania wreszcie całego społeczeństwa tą imprezą, postanowiono urządzić **rozprzedaż cegiełek na rzecz budowy domu.** Wartość cegiełek wynosić będzie od 5 do 100 złotych. Wszyscy ofiarodawcy wpisani będą do specjalnej księgi, która po wieczne czasy przechowywana będzie w tym domu. Zaś osoby lub instytucje, które nabędą conajmniej 10 cegiełek po 100 złotych będą miały prawo do umieszczenia swego nazwiska względnie nazwy na murach gmachu.

Konkurs na budowę gmachu ogłoszony będzie w najbliższym czasie. Równocześnie rozpocznie się intensywna **propaganda tej imprezy przez radio.** Pierwszy odczyt radiowy wygłosi **wiceprez. Pączek,** drugi — **dr. Mogilnicki.** Na tym posiedzenie zamknięto. (s)

Przy drzwiach zamkniętych
odpowiadała 22-letnia stręczycielka do nierządu

W rozprawie przy drzwiach zamkniętych znalazła się wczoraj przed sądem okręgowym oskarżona o stręczenie do nierządu i czerpanie zysków z cudzego nierządu podsądna, ze względu na swój wiek wyjątkowa: **Janina Karmańska — odpowiadająca z tych zarzutów, liczyła zaledwie lat 22!**

Młodociana ta stręczycielka działała w Radogoszczu i **nakłaniała do nierządu nieletnie dziewczynki.** Ujawniono jej proceder w listopadzie i osadzono w areszcie.

Wczoraj sąd skazał młodą stręczycielkę na 3 lata więzienia, 300 zł. grzywny i pozbawienie praw na lat 5.

Jednocześnie prokurator w sprawie pociągnął dwóch świadków do odpowiedzialności karnej, jako zeznających jawnie kłamliwie. (l)

Plastyka w Łodzi

Beczkowozy jadą na Parnas

O kanalizacji i sztuce łódzkiej słów kilkoro

Znakomity reżyser, Leon Schiller, wystawiając ostatnio w Teatrze Polskim „Królowę przedmieścia", wprowadził na scenę stylową, staroświecką „wygódkę", na której tle — wśród ogólnego aplauzu publiczności — rozegrał się pierwszy akt widowiska.

Ekscentryczny pomysł Schillera nabiera tu właśnie w Łodzi, ze specyficznych względów, znaczenia niemal symbolu, mnie zaś, mającego napisać sprawozdanie, a raczej felieton o ostatniej wystawie Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków ośmiela (podobnie jak świeżo przeczytana książka Malinowskiego o obyczajach pierwotnych ludów) do bardziej śliskich dygresyj i każe cofnąć się do tych zamierzchłych czasów, kiedy to mieszkańcy zagubionej wśród lasów wioski Łódź, wiedli życie bardzo prymitywne.

Poczciwy kmieć, czy też hoża dziewoja, znikali w on czas w sprawach nie cierpiących zwłoki za stodółką: był to, że tak powiemy po malarsku, okres plenerowy, mocno dokuczliwy zwłaszcza podczas silnych mrozów i jesiennej wichury...

W miarę postępu cywilizacji, autochtoni z nad rzeki Łódki, zaczęli wznosić specjalne budyneczki, mniej więcej takie same, jak ten, jaki oglądaliśmy ostatnio w wodewilu Krumłowskiego.

Turkot pierwszego beczkowozu, podskakującego po wyboistej drodze, zapoczątkował w dziejach asenizacji Łodzi nową erę, napawając z pewnością przodków naszych wielką dumą: że niby idą z postępem czasów.

Od tych idyllicznych okresów zmieniło się wiele. Tam, gdzie stały romantyczne stodółki i piastowe zagrody, wznoszą się dziś potężne fabryki, gwarne kawiarnie, wielopiętrowe kamienice.

Już nam nie szumią tu sady, nie brzęczą po pasiekach pszczoły, nie ryczą na pastwiskach krówki. Zato ostro dźwięczą klaksofony, rytmicznie stukają wrzeciona, warczą pasy transmisyjne i huczą maszyny. Z dawnych melodyj jedna tylko została niezmienna: turkot beczkowozów, podskakujących nocą po kocich łbach łódzkich ulic.

Chociaż ostatnio gród nasz otrzymuje częściowo kanalizację, niemniej zastanawiający jest fakt, że Łódź, znana ogólnie ze swego amerykańskiego rozmachu i tempa, jeśli chodzi o system asenizacyjny, daleko pozostała za innymi polskimi miastami, gdzie beczkowozy dawno już przeszły do legendy.

Istnieje jeszcze inny anachronizm, broniący się w Łodzi z analogicznym uporem: oficjalne malarstwo Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Łodzi.

* * *

Kiedy ułudna plamka impresjonizmu przestała sugerować ogół malarski, rozpoczęły się gorączkowe poszukiwania nowych sposobów artystycznego wyżywania i wypowiadania się. Wielka bryła ekspresjonizmu rozwala się na dziesiątki odprysków. Następuje era niespokojnych eksperymentów, nerwowych haseł, ekscentrycznych manifestacyj.

W tyglu, w którym warzyła się nowa sztuka, wrzało i kipiało. Futurystyczne manifesty Marineti'ego sprawiają, że trzaska wapno w sklerotycznych żyłach konserwatywnych profesorów literatury. Wystąpienia następców Cezannea' oszałamiają fanatyków, budzą grozę wśród filistrów a ekscytują snobów.

Ten bunt przeciwko starej przeżytej formie, to poszukiwanie nowych dróg jest zjawiskiem chwalebnym, aczkolwiek równocześnie daje ono różnym magikom i szarlatanom sposobność do nie kontrolowanych bluffów: tak bowiem bywa, że przy ofiarnych stosach, jakie rozpalają kapłani wzniosłych idei, pieką potem dla siebie pieczeń nędzni kabotyni...

Ten rewolucyjny okres chaosu, te jasne jak meteor, a równocześnie krótkotrwałe jak życie meteoru najrozmaitsze eksperymenty pozostawiły swój dodatni ślad tak w obecnym malarstwie, jak i w poezji. Kolekcja sztuki nowoczesnej w Muzeum Miejskim m. Łodzi jest niezmiernie charakterystyczna, jako ważki przyczynek do poznania ówczesnej niespokojnej epoki. Niemniej eksponaty te są tego rodzaju, że miejsce ich jest dziś już tylko wyłącznie w muzeum.

Jeszcze dwadzieścia, jeszcze piętnaście, czy nawet dziesięć lat temu słuchaliśmy uważnie deklamacyj reprezentantów pewnych ugrupowań, jeszcze ogół nie wiedział dokładnie, jak ustosunkować się do „kompozycyj", zmontowanych z pudełek od zapałek, do mozajki i wycinków sukna, gazet starych i ogonków od śledzi. Obecnie okres tego rodzaju „eksperymentów" minął bezpowrotnie.

Najbardziej skrajni „radykali" — o ile rzeczywiście mieli coś do powiedzenia — zrezygnowawszy ze swoich ekstrawagancji, przesunęli się znacznie na prawo. Po okresie mędrkowania, mglistej retoryki i patetycznej sofistyki, wzięto się do rzetelnej pracy, zrewidowano swój stosunek do uczciwego rzemiosła malarskiego.

Tak jest wszędzie — z wyjątkiem Łodzi.

Już sto razy widzieliśmy kompozycje „unistyczne" epigonów inteligentnego i ciekawego teoretyka malarstwa, Władysława Strzemińskiego. To, co było przed laty interesujące może jako eksperyment, dziś stało się nudne i nieznośnie banalne. Wciąż w kółko to samo nieudolne naśladowanie jednego szablonu — te same „arcydzieła" ze sznurków, unistyczne kompozycje Nr. 1, 2, 3 i t. d., powtarzające się w nieskończoność, a cuchnące staroświecczyzną.

Na Zachodzie, gdzie jak powiedzieliśmy już, malarstwo stumilowymi butami poszło dalej, zrozumiano, że podobne eksperymenty były tylko nawozem, na którym bujnie zakwitły teraz nowe rzadkie roślinki Piękna. U nas w Łodzi pp.: S. Wegner, P. Szwarc, S. Szczekacz, J. Lewin, A. Menkesowa wciąż jeszcze paprzą się w owym nawozie, uważając go za istotny sens sztuki.

Czy nie byłby najwyższy czas skanalizować te anachronizmy?

W okresie samolotów, samochodów ostatni Mohikanie „unizmu" wjechać pragną na Parnas bardzo ekscentrycznym pojazdem: **starym beczkowozem,** którego koła turkoczą po wyboistej drodze bluffu i niezrozumiałego uporu.

Czy w ten sposób jadąc zajadą daleko? Bardzo wątpimy!

Jeśli koniecznie chciano nam zaprezentować na ostatniej wystawie Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Łodzi „arcydzieła" grupki nieciekawych eksperymenatorów, wystarczyłoby, gdyby eksponaty te zamknięto w jednej małej sali. Tymczasem rzeczy owe, stanowiąc dominantę wystawy—nadają jej niejako ton i charakter, z krzywdą dla innych artystów łódzkich, biorących udział w tej imprezie, ażeby wymienić tylko: M. Szapirę, Z. Poduszkę, J. Kownera, J. Kwapiszewską, S. Gliksmanową, E. Godlewska, B. Kudewicza, Kon-Rawską, L. Landecką czy W. Braunera, z których niejeden ma wiele, bardzo wiele do powiedzenia. I tym samym wypłoszono z wystawy publiczność, która — z wyjątkiem paru zablagowanych snobów — ustosunkowała się do niej z ironiczną niechęcią.

A szkoda, wielka szkoda! W mieście naszym, gdzie życie artystyczne pulsuje bardzo słabo, należy uczynić wszystko, ażeby wciągnąć publiczność w orbitę zainteresowania się sztuką. Sznurki unistyczne p. Szwarca nie są jednak lassem, na które złowi się „profana" i którym przywiąże go się do sztuki — tak samo jak nie przekonają nikogo kolorowe tapety p. Menkesowej i malarskie tupety p. Szczekacza.

Władysław Strzemiński, którego eksperymenty zgodne były kiedyś z duchem czasu, posiada w dziejach malarstwa łódzkiego swoją kartę. Czas jednak skończyć z jałowym naśladowaniem go, a wziąć się do rzetelnej **twórczej pracy,** zaznajomiwszy się poprzednio z podstawowym abecadłem rzemiosła malarskiego. A jeśli ktoś nie ma nic do powiedzenia w tej dziedzinie, niechże zrezygnuje z wielkich aspiracyj i z wojującego malarza-eksperymentatora przejdzie do branży malarza... pokojowego. Może w tym zawodzie zrobi prędzej karierę.

Albowiem historia czasów ostatnich poucza nas, że niejeden malarz pokojowy nosi w tornistrze... buławę... führerowską....

M. J.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 30 kwietnia 1938 r.

Walka Roosevelta z kryzysem

Oczy wszystkich ekonomistów zwrócne są w tej chwili na Stany, które stały się intensywnym ośrodkiem tendencji kryzysowej. Nie może — jak się zdaje — ulegać żadnej wątpliwości, że żadna izolacja nie zapobiegnie rozpowszechnieniu się kryzysu na globie, jeżeli tempo depresji amerykańskiej nie będzie zahamowane.

Chcemy dzisiaj przedstawić ten zespól środków, który — wedle planu Roosevelta — miałby być uruchomiony jako obrona anti-kryzysowa.

Przede wszystkim skarb miałby wydatkować do końca bież. roku kalendarzowego dodatkowo ok. 3 miliardów dolarów na przeróżne roboty publiczne.

Dalej — t. zw. RFC (Reconstruction Finance Corporation) miałaby uzyskać upoważnienie do udzielenia nowych kredytów prywatnych przedsiębiorstwom na ok. 1,5 miliarda dolarów.

Dalej skasowanie t. zw. Inactive Gold Fund — czyli nieczynnego zapasu złota. Środki stąd uzyskane powiększone będą zasobami walutowego funduszu stabilizacyjnego do łącznej wysokości 1,4 miliarda. Jak wiadomo — ów Nieczynny zapas złota był akumulacją kruszcu „sterylizowanego", wyłączonego jako podstawa emisji. Obecnie ma on być przeznaczony na użytek skarbu, który z sum otrzymanych spłacać będzie swe płatności — a więc dawać obrotowi nowe zastrzyki siły nabywczej.

Nawet na amerykańskie stosunki cyfry przytoczone wydają się gigantyczne. Trzeba z dużym zainteresowaniem — ale też i rezerwą — oczekiwać następstw „inwazji" sześciu miliardów do obrotu. Roosevelt wyobraża sobie, że nowe potężne zastrzyki siły nabywczej podziałają konstrukcyjnie, że — w sposób logiczny odwrócą skutki deflacji, dokonywanej przez czas dłuższy. Jego krytycy sądzą, że stopniowe reflacyjne oddziaływanie nowej siły nabywczej mogłoby nastąpić jedynie przy istnieniu zaufania, jako motoru działalności gospodarczej; przy zachwianiu się zaufania w następstwie wojny Roosevelta z kołami gospodarczymi „zastrzyki" mogą wywołać objawy gwałtownej inflacji, powodując prawdziwą katastrofę. W rozumowaniu tym kryje się zapewne źdźbło prawdy — tylko, że proces wytwarzania się i gaśnięcia nastrojów zaufania i nieufności jest jedną z najtrudniej uchwytnych rzeczy, i dlatego wszelkie proroctwa w tym kierunku są trudne.

Dla czytelnika naszego może być interesujące, że równocześnie z nami — Amerykanie szukają sposobu ożywienia gospodarstwa w reformie opodatkowania dochodów spółek akcyjnych i dochodów z walorów. Nie potrzebujemy coprawda pisać, że w sensie ilościowym chodzi o zjawiska o ogromnej rozpiętości rozmiarów; w Ameryce i u nas. Ustawodawstwo względnie niedawno wprowadzone w sposób niemal prohibicyjny opodatkowywało zyski spółek akcyjnych, niewydzielane, pozostawiane jako rezerwy; wielu obserwatorów dopatrywało się w tym przyczyny osłabienia aktywności przedsiębiorstw; nowela obecnie uchwalona wprowadza jednolity i w odróżnieniu od obecnego nieprogresywny „undistributed tax profit" (podatek od zysków niewydzielonych). Równocześnie złagodzono postanowienia ustawy o podatku dochodowym o zyskach powstałych z realizacji majątku (w Ameryce płaci się taki podatek; stan prawny jest więc odwrotny, aniżeli u nas w odniesieniu do osób fizycznych, a podobny — do naszego stanu rzeczy w odniesieniu do osób prawnych). Uznano, że podatek w obecnej formie osłabia intensywność obrotu lokacyjnego; nowela zezwala na stwarzanie z zysków, uzyskanych z realizacji majątku, rezerwy jednorocznej tak, aby można było te zyski ewent. skompensować ze stratami następnego roku; wprowadza poza tym wydatnie obniżony podatek od zysku z realizacji majątku przetrzymanego więcej niż 1,5 roku. Już na pierwszy rzut oka widoczne jest, że nowe przepisy mogą poważnie ułatwić obrót walorami, co w warunkach amerykańskich odgrywa rolę szczególną.

az,

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Sytuacja gospodarcza Polski

w marcu r. b. w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Stan produkcji przemysłowej, podobnie jak w lutym, kształtował się również w marcu **pod wpływem rozpoczynającego się sezonu zwiększonych obrotów oraz przygotowań do inwestycyj i prac budowlanych.** Z przemysłów inwestycyjnych szczególnie silny wzrost wytwórczości wykazało **hutnictwo żelazne,** którego produkcja wzrasta systematycznie, dochodząc w marcu do najwyższego w latach powojennych poziomu. Poprawa zatrudnienia wystąpiła również częściowo w metalowym **przemyśle przetwórczym, zwłaszcza w dziale wyrobu maszyn, obrabiarek i narzędzi dla przemysłu,** przy słabszym natomiast ruchu w fabrykach maszyn rolniczych. Wobec sezonowego zmniejszenia zbytu węgla, natężenie produkcji górnictwa węglowego było w marcu słabsze. **Wzrosło natomiast wydobycie ropy naftowej.** Ze względu na korzystne warunki atmosferyczne przemysł mineralny przystąpił do zwiększonej produkcji, głównie w cegielniach i cementowniach. **W przemyśle drzewnym zwiększył się przerób surowca w tartakach przygotowujących materiały drzewne dla budownictwa. Fabryki włókiennicze, tak w dziale wełnianym jak i bawełnianym, pracowały intensywnie nad wyrobem tkanin i odzieży na sezon letni; stan obrotów przedstawiał się korzystniej w dziale wełnianym niż w bawełnianym.** W związku z nasileniem produkcji włókienniczej cieszyły się dobrym zbytem **barwniki, sztuczne włókno i inne artykuły chemiczne; pomyślniej kształtowała się również sprzedaż nawozów sztucznych.** Liczba zatrudnionych robotników w przemyśle miała dzięki temu tendencję wzrostu, co łącznie z podjęciem robót publicznych oraz prac na roli zapoczątkowało wyraźniejsze odprężenie sezonowe na rynku pracy.

Na rynku zbożowym wystąpiła w **marcu zniżkowa tendencja cen,** spowodowana zwiększoną podażą zbóż w związku z ujawnieniem się większych niż przypuszczano zapasów. Ze względu na wyższe ceny na rynku wewnętrznym **wywóz zbóż chlebowych pozostał niewielki.** Eksport artykułów hodowlanych został utrzymany z pewną nadwyżką dla niektórych artykułów, przy nieco gorszych jednak cenach produktów hodowlanych.

Bilans handlu zagranicznego zamknięty został również w marcu **nadwyżką przywozu na przeszło dwadzieścia milionów złotych.** Obroty towarowe wzrosły tak po stronie wywozu jak i przywozu.

W związku z ożywieniem się produkcji i obrotów oraz podjęciem inwestycyj **zwiększyło się zapotrzebowanie pieniężne,** które poza wzmożonym popytem na kredyt spowodowało przede wszystkim podejmowanie środków nagromadzonych na cele produkcyjne w bankach. Poza tym **w połowie marca wystąpiło w instytucjach oszczędnościowych przejściowe, jednak dość intensywne, wycofanie wkładów pod wpływem nastrojów nerwowości, wywołanego wśród części wkładców wydarzeniami politycznymi.** Zaniepokojenie to było krótkotrwałe i miało ograniczony zasięg lokalny. W trzeciej dekadzie m. marca nastąpiło bowiem uspokojenie i podjęte poprzednio wkłady zaczęły stopniowo wracać do instytucyj finansowych. Wycofywanie wkładów, jak również zwiększone zapotrzebowanie środków obrotowych na cele produkcyjne, spowodowało jednak **obniżenie się ogólnego stanu wkładów w miesiącu marcu.** Ze względu na duże rezerwy gotówkowe instytucyj bankowych, **ultimo marca przeszło bez żadnych trudności i rynek pieniężny wykazywał nadal znaczną płynność.** Pod wpływem wzmożonej przejściowo podaży, kursy papierów wartościowych zniżkowały w połowie marca, uzyskując jednak w następnych tygodniach poprawę notowań.

Pomyślnie kształtowały się **wpływy budżetowe państwa, które zwłaszcza w marcu wykazały znaczną przewyżkę nad wydatkami. Pozwoliło to na zamknięcie ostatniego roku budżetowego nadwyżką dochodów powyżej dwudziestu milionów złotych.**

Zjazd przedstawicieli izb

przemysłowo-handlowych w Poznaniu

Dn. 7 maja r. b. odbędzie się w Poznaniu ogólne zebranie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Na zebraniu poza sprawami formalnymi, zostanie załatwiony szereg spraw organizacyjnych, jak **zmiana statutu Związku,** uchwały w sprawie metod pracy w Związku, wybór prezydium oraz powołanie komisji specjalnej do spraw gospodarki odpadkowej.

Ponadto na porządku dziennym znajdują się sprawozdania komisji specjalnych **w sprawie reformy prawa przemysłowego oraz Centralnego Okręgu Przemysłowego i akcji uprzemysłowienia kraju.** W dalszym ciągu zebrania przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni wygłosi referat na temat **rodzimego przemysłu okrętowego,** przedstawiciel Izby P.-H. w Sosnowcu zreferuje sprawę agencji prasowej Związku Izb oraz sprawę reformy akcji sprawozdawczej Izb Przemysłowo-Handlowych.

Obrady ogólnego zebrania będą poprzedzone **konferencją prezesów Izb,** która poświęcona będzie przygotowaniu spraw, dotyczących zagadnień organizacyjnych Związku Izb.

Zebranie Zw. Izb P.-H. budzi w sferach gospodarczych duże zainteresowanie, a to z tego względu, że w trakcie zebrania m. in. **definitywnie załatwiona będzie wiadoma sprawa rezygnacji b. ministra Cz. Klarnera ze stanowiska prezesa Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych.** Rezygnacja ta — jak nas informują — miała znaczenie raczej formalne i w kołach gospodarczych żywiona jest nadzieja, że w trakcie zebrania nieporozumienie, które stało się jej przyczyną, zostanie wyjaśnione w myśl interesów życia gospodarczego, a prezes Klarner pozostanie na dawnym stanowisku.

Układ angielsko-włoski

spowodował odprężenie na rynku bawełnianym. — Spadek cen bawełny indyjskiej. — Zwiększona produkcja włókiennicza

Sytuacja na łódzkim rynku surowcowym kształtuje się obecnie pod wpływem sytuacji międzynarodowej.

W odcinku **bawełny indyjskiej** sytuacja jest niepomyślna. Zbiory tegoroczne są naogół zadawalające, co spowodowało odpowiednio dużą podaż na rynku. Natomiast popyt na bawełnę tę spadł w bardzo znacznym stopniu na skutek wycofania się Japonii z zakupów bawełny indyjskiej na cele wojenne oraz ograniczenia zakupów przez poszczególne państwa europejskie, spowodowane konkurencją ze strony bawełny amerykańskiej.

W roku ubiegłym **ceny bawełny amerykańskiej były wyższe** od cen bawełny indyjskiej **o 20 procent,** w związku z czym producenci rozpoczęli masową produkcję z surowca indyjskiego. Obecnie ceny bawełny indyjskiej oraz amerykańskiej kształtują się prawie na jednakowym poziomie. Jest rzeczą oczywistą, że w tym warunkach przędzalnie europejskie, a między innymi i przędzalnie łódzkie **reflektują raczej na surowiec amerykański.**

Powyższy stan rzeczy wywołuje w kołach surowcowych poważne obawy odnośnie bawełny indyjskiej i całego rynku indyjskiego, który stoi w obliczu poważniejszych przesileń, mogących mieć decydujący wpływ na rozwój stosunków na rynku surowcowym w Łodzi.

Drugim czynnikiem, który w ostatnim tygodniu wpłynął na kształtowanie się rynków surowcowych, jest **układ angielsko-włoski.**

Na rynku angielskim od dłuższego czasu panuje, w związku z ogólną sytuacją polityczną, atmosfera niezwykle nerwowa. **Układ angielsko-włoski, zdaniem sfer gospodarczych, przyczynił się do odprężenia na rynku angielskim.. powodując normalizację stosunków, która wyraziła się w zwiększonej produkcji włókienniczej.** Zwiększona produkcja włókiennicza pociągnęła za sobą z kolei zwiększony popyt na surowce, a w pierwszym rzędzie na odpadki bawełniane.

Zerwanie stosunków z firmami gdańskimi

uchwaliło centralne Stow. Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego

Onegdaj odbyło się zebranie członków Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Wojew. Łódzkiego, celem zajęcia stanowiska wobec firm gdańskich, żądających odwołania przedstawicieli-Żydów.

Wobec skierowanego do poszczególnych członków Stowarzyszenia żądania firm gdańskich, domagających się zmiany dotychczasowych przedstawicieli lub bezpośredniej pracy za pominięciem tych przedstawicieli, zebrani jednogłośnie postanowili przedstawicieli swych w Gdańsku nie zmieniać i bezpośrednio z odbiorcami gdańskimi — z pominięciem dotychczasowych przedstawicieli — nie pracować. Zebrani zobowiązali się ponadto wstrzymać się z zawieraniem tranzakcyj z odbiorcami gdańskim do czasu zmiany stanowiska tychże. Zebrani uchwalili piśmiennie zawiadomić o zapadłej uchwale swoich odbiorców i zobowiązali się poddać kontroli Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Wojew. Łódzkiego z prawem wglądu do swoich ksiąg.

Po przyjęciu powyższej uchwały została wybrana komisja w składzie pięciu osób, która ma czuwać nad ścisłym wykonaniem powyższej uchwały. (v)

Giełda pieniężna

Warszawa, 29 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niedużych. Notowano: Amsterdam 294.90, Bruksela 89.30, Kopenhaga 118.05, Londyn 26.43, Nowy Jork kabel 5.30, Oslo 132.85, Paryż 16.40, Praga 18.43, Sztokholm 136.35, Zurych 121.90. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.26.50, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 293.90, franki francuskie 16.10, szwajcarskie 121.40, belgi belgijskie 89.05, funty angielskie 26.34, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75 korony czeskie 12, duńskie 117.50, norweskie 132.20, szwedzkie 135.70, liry włoskie 22.80, marki fińskie 11.25, niemieckie 102, niemieckie srebrne 112.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 115, Cukier 35, Lilpopy 70, Modrzejów 13.25. Starachowice 37.75. Żyrardów 57.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych tendencja była również nieco słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 83.50, II em. — 82.25, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.25, 4 proc. konsolidacyjna 68.25—68—68.13, 5 proc. konwersyjna 70, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 80, 4 i pół proc. zemskie 63.75—64, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie sehia „L" — 63.50 — 63.63 4 i pół proc. Warszawy 70.75, 5 proc. Warszawy z r. 1933, odcinki po 1.000 złotych — 71, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 58—57.75, 8 proc. poż. szkolna m. Warszawy 76.50.

W obrotach prywatnych: 4 proc. dolarowa 42.25—41.75, 3 proc. państwowa renta ziemska 54, odcinki po 1.000 złotych — 55.50—55, odcinki po 500 złotych — 57—56.50, odcinki po 100 złotych — 67, 5 proc. Warszawy stare— 73.38—73.75, Rudzki 10.25.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Dolarówka 42.50—42.25, pożyczka wewnętrzna 65.50, poż. inwestycyjna I em. 84.00, poż. inwestycyjna II em. 82.50, poż. konsolidacyjna 68.75—68.25, Bank Polski 115.00—114.50. Tendencja słaba.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Jęczmień przemiałowy 17.00—18.00, mąka żytnia 50 proc. 31.50—32.00, mąka żytnia 65 proc. 29.50—30.00, mąka żytnia II gat. 20.50—21.50. śrut soya 24.00—24.50, słoma żytnia 6.00—6.25, Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 29 kwietnia.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.50	83.75	81.25	65.75
4½% Wewn.	65.25	65.75	65.50	
5% Konwers.	70.—	70.—	70.50	59.75
Dolarówka		42.—	40.75	42.25
4½ L. Ziem.	64.—	63.75	62.25	52.25
5% L. Warsz. 1933	71.—	71.50	69.25	
5% L. Łódz. 1933		64.—	63.50	52.75
Bank Polski	115.—	115.—	111.—	100.50
Lilpop	70.—	70.75	65.25	13.35
Żyrardów	57.—	57.—	67.50	45.—

Okazje do handlu z zagranicą

Firma turecka pragnie objąć przedstawicielstwo firm polskich, interesujących się eksportem przędzy i tkanin lnianych i bawełnianych.

Firma bagdadzka pragnie objąć przedstawicielstwo firm polskich, interesujących się eksportem na tamtejszy rynek tkanin wełnianych, sztuczno-jedwabnych i bawełnianych.

Firma palestyńska poszukuje przedstawicielstwa polskich firm eksportowych na Palestynę, Syrię i Egipt.

Firma angielska pragnuie objąć przedstawicielstwo polskich fabryk wyrobów wełnianych i bawełnianych.

Firma palestyńska obejmie na rynku indyjskim przedstawicielstwo firm produkujących wszelkiego rodzaju tkaniny.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

Wieści sportowe

Eliminacje bokserskie w Berlinie

Zwycięstwa Czortka i Kolczyńskiego. — Do Ameryki jedzie tylko Kolczyński

BERLIN, 29 kwietnia.

(Telefon własny). — W Deutschlandshalle w obecności około 15 tysięcy widzów odbyły się dziś wieczór eliminacje bokserskie, mające wyłonić drużynę Europy na mecz z Ameryką. Z pięciu Polaków, którzy startowali w zawodach, ZWYCIĘSTWA ODNIEŚLI JEDYNIE CZORTEK i KOLCZYŃSKI.

Sobkowiek uległ Włochowi, natomiast KOZIOŁEK I PISARSKI ZOSTALI POKRZYWDZENI przez sędziego.

Krzywdząca decyzja arbitra dotknęła w szczególności Pisarskiego, który walkę z Campem w sposób nie podlegający dyskusji rozstrzygnął na swoją korzyść. Eliminacje miały następujący przebieg:

W wadze muszej SOBKOWIAK przez dwie rundy ustępował Włochowi NARDECCIA. Dopiero w trzeciej rundzie Sobkowiak kilkakrotnie celnie trafia przeciwnika, zyskując zdecydowaną przewagę.

Zwycięstwo punktowe odniósł Włoch.

W drugiej parze wagi muszej LEHTINEN (Finlandia) wygrał wysoko na punkty z PODANYM (Węgry).

W wadze koguciej Włoch SERGO przez dwie rundy walczy doskonale z Węgrem BONDIM, mając wyraźną przewagę. Dopiero w ostatnim starciu Sergo słabnie, walczy nieczysto i otrzymuje napomnienie. Mimo to odnosi on zasłużone zwycięstwo.

W drugiej parze KOZIOŁEK (Polska) zmierzył się z GRAAFEM (Niemcy). Walka prowadzona jest w szybkim tempie. Po pierwszym starciu wyrównanym nadziewa się Polak w drugiej rundzie na cios z lewej, walcząc coraz słabiej. Runda należy do Niemca.

W trzecim starciu Polak wspaniale finiszuje, często trafia Niemca, wygrywając starcie wysoko. Decyzja, przyznająca zwycięstwo Niemcowi, krzywdzi Koziołka.

W pierwszej parze wagi piórkowej CZORTEK w pięknym stylu pokonał Szweda KREUGERA. Polak z miejsca nadaje walce szybkie tempo. Ambitny Szwed „odgryza" się jednak, trafiając dość często. W drugiej rundzie POSYŁA CZORTEK PRZECIWNIKA DO OŚMIU NA DESKI, lecz gong ratuje Szweda. W trzeciej rundzie sędzia udziela Polakowi napomnienia za bicie głową. Pod koniec tej rundy IDZIE SZWED PONOWNIE NA DESKI DO SIEDMIU, lecz i tym razem gong ratuje go od wyliczenia. Wysokie zwycięstwo odnosi Polak.

W tej samej kategorii Irlandczyk SANDERS pokonał Niemca SCHOENEBERGERA, a drugi Niemiec, VOELKER, zwyciężył Włocha VICINI na punkty.

W wadze lekkiej Niemiec NüRNBERG odnosi wspaniały sukces, zwyciężając już w drugiej minucie doskonałego Szweda AGRENA przez techniczne k. o., a w drugiej walce HESSE (Niemcy) wygrywa na punkty z Duńczykiem PETERSENEM.

W wadze półśredniej Polak KOLCZYŃSKI powtórzył swój sukces w walce z Irlandczykiem CLANCY. Polak z miejsca uzyskuje dużą przewagę, posyłając przeciwnika POD KONIEC STARCIA NA DESKI.

Irlandczyk jest znokautowany, lecz przy ośmiu rozlega się gong.

Druga runda trwa b. krótko. gdyż już w pierwszej minucie wobec zamroczenia Clanca SĘDZIA PRZERYWA WALKĘ, ogłaszając zwycięstwo Polaka przez t. k. o.

W drugiej parze Niemiec MURACH wygrał na punkty z Duńczykiem PETERSENEM.

W wadze średniej PISARSKI stoczył doskonałą walkę z CAMPEM. W pierwszych dwóch rundach Polak całkowicie panuje nad sytuacją, punktując przeciwnika lewymi prostymi. W trzeciej Polak słabnie, mimo to wygrywa w sumie mecz. Sędziowie przyznali jednak zwycięstwo Niemcowi. W drugiej parze BAUMGARTEN (Niemcy) przez trzy rundy przeważa nad Włochem CARZENONEM, wygrywając na punkty.

W wadze półciężkiej odbyło się tylko jedno spotkanie między VOGTEM (Niemcy) a KUSEM (Czechosłowacja). Czech okazał się zawodnikiem przereklamowanym, Niemiec przeważa od pierwszej chwili, wygrywając w drugiej rundzie przez k. o.

W ostatniej walce wieczoru zmierzył się THANDBERG (Szwecja) z RUNGEM (Niemcy). Walka prowadzona jest w szybkim tempie przez trzy rundy.

Lepszym zawodnikiem był Szwed, mimo to zwycięstwo przyznano Rungemu.

* * *

Po zawodach ustalona została reprezentacja Europy na mecz z Ameryką. Ósemka Europy przedstawia się następująco: LEHTINEN (FINLANDIA), SERGO (WŁOCHY), SANDNER (IRLANDIA), NüRNBERG (NIEMCY), KOLCZYŃSKI (POLSKA), BAUMGARTEN (NIEMCY), VOGT (NIEMCY), RUNGE (NIEMCY).

Poza tym wyznaczeni zostali dodatkowo: NARDECCIA (WŁOCHY) i THANDBERG (SZWECJA).

* * *

Pomiędzy organizatorami eliminacji a PZB istniała cicha umowa, że w wypadku zakwalifikowania się dwóch Polaków na mecz z Ameryką pojedzie z nimi w charakterze sekundanta trener Sztamm. Wobec wyznaczenia jedynie Kolczyńskiego, Sztamm do Ameryki nie pojedzie. Wraca on w sobotę do kraju wraz z pozostałymi reprezentantami Polski.

Wśród członków ekspedycji polskiej panuje rozgoryczenie z powodu niewystawienia Czortka, który dwukrotnie pokonał Irlandczyka Sandnera.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej na mistrzostwach Węgier

Budapeszt, 29 kwietnia.

W piątek na mistrzostwach tenisowych Węgier Jędrzejowska odniosła nowe zwycięstwo, bijąc Węgierkę Rugonyi 6:3, 10:8.

Inne ciekawsze spotkania: Mueller Heim (Czechosłowacja) wygrała z Węgierką Somogyi 6:2, 3:6, 6:2, a Węgierka Koermoeczi wygrała z Angielką Wheeler 7:5, 2:6, 6:4.

W grze pojedyńczej panów Francuz Lesueur pokonał Węgra Csikosa w stosunku 6:3, 6:3.

Ł.K.S. organizuje zawody lekkoatletyczne

Jutro, w niedzielę, sekcja lekkoatletyczna ŁKS organizuje na stadionie przy Al. Unii o godz. 10-ej przed poł. treningowe zawody wewnętrzno-klubowe dla seniorów, juniorów i pań. Dla seniorów odbędzie się m. in. bieg na 2 klm. który będzie biegiem przygotowawczym do biegu sztafetowego „Kuriera Łódzkiego": w programie zawodów juniorów odbędą się wszystkie konkurencje mistrzowskie. Stawiennictwo wszystkich zawodników jest obowiązkowe.

— Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej Ł.K.S-u ukonstytuowało się następująco: kierownik p. Lubawski, zastępca kierownika p. Lityński, sekretarz mgr. Frątczak, gospodarz p. Gilwny, kapitanka p. Noskiewiczowa, kpt. J. Bobiński, opiekun juniorów p W. Wróblewski, opiekun seniorów p. Br. Sperling, zast. gospodarza p. T. Bobiński

Dziś mecz bokserski WIMA—Hakoah

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu Wimy przy ul. Rokicińskiej 81 mecz bokserski między drużynami Wimy a Hakoahu. W programie meczu odbędą się następujące walki: waga papierowa: Asz (H) — Bednarek (W), waga musza. Hauszpigiel (H) — Kin (W), waga kogucia Tauber (H) — Pluta (Wima), waga piórkowa Salomonowicz (H) — Owsik (W), waga lekka Wdowiński (H) — Olejnik (W) i Goldberg (H) — Wróblewski (Wima), waga półśrednia Zysman (H) — Sawiński (W) i waga średnia Jabłoński (H) — Owczarek (W). Ceny biletów na mecz b. niskie: 40 i 60 groszy.

Nowe władze Bar Kochby

Zarząd Bar-Kochby ukonstytuował się jak następuje: prezes — dr. J. Handzel, wice-prezes sportowy — prof. Zajde Herman, wiceprezes org. — Flattau Marjan. skarbnik — S. Krokocki, sekretarz — inż. Markusfeld Adam, gospodarze: Opatowski i Abbe, referat kultur.-oświat. — dr. Rozenfeld, ref. prasowy — red. S. Rozenberg, kom. dochodów niestałych — dr. Karo, referat zdrowia — dr. Ser i dr. A. Borensztain, prof A. Segal i M. Sznycer. Komisja rewizyjna — J. Tatlowicz, M. Rogoziński i T. Rot. Sąd koleżeński — dr. N. Rozen. Morgenstern i Jerzy Wolf.

Cudzoziemcom nie wolno

zakładać w Rumunii restauracyj i sklepów kolonialnych

Izba Handlowa w Bukareszcie sporządziła już pierwsze wykazy przedsiębiorstw, które nie mogą być zakładane i prowadzone przez cudzoziemców. W jednej z pierwszych tego rodzaju list figurują restauracje i jadłodajnie oraz przedsiębiorstwa pracujące dla takich restauracyj, a wreszcie sklepy dla handlu artykułami kolonialnymi i przedsiębiorstwa, które trudnią się sprzedażą wyrobów orientalnych.

Hitleryzacja handlu

Pismo do Izby handlowej polsko-austriackiej

Warszawa, 29 kwietnia.

Do Izby Handlowej Polsko-Austriackiej nadeszło w Wiedniu pismo organizacyj gospodarczych dotyczące zmian, jakie wynikły po przyłączeniu Austrii do Rzeszy Niemieckiej.

Pismo to zaleca Izbie Handlowej Polsko-Austriackiej spowodowanie zerwania kontaktu z eksporterami polskimi, którzy nie są pochodzenia aryjskiego.

NOTOWANIA BAWEŁNY z dnia 28 kwietnia 1938 r.

NOWY JORK. Loco 8.81, maj 8.75, czerwiec 8.78, lipiec 8.81, sierpień 8.84, wrzesień 8.87, październik 8.90, listopad 8.91, grudzień 8.93, styczeń 8.95, luty 8.98, marzec 9.02.

Uwaga: Miesiąc marzec w dniu 27 kwietnia winien był brzmieć — 9.10.

NOWY ORLEAN. Loco 8.97, maj 8.87, grudzień 9.03, styczeń 9.06, marzec 9.91, maj —, lipiec 8.94.

LIVERPOOL. Loco 4.88, kwiecień 4.69, maj 4.69, czerwiec 4.75, lipiec 4.80, sierpień 4.84, wrzesień 4.89, paździtrnik 4.93, listopad 4.95, grudzień 4.98, styczeń 5.00, luty 5.02, marzec 5.05, kwiecień 5.07, maj 5.09.

Giza. Loco 7.03, maj 6.50, lipiec 6.68, wrzesień 6.68, październik 6.85, listopad 6.85, styczeń 6.91, marzec 6.98.

EGIPSKA. Loco 7.98.

UPPER. Loco 5.83, maj 5.71, lipiec 5.78, wrzesień 5.78, październik 5.85, listopad 5.88, styczeń 5.93, marzec 5.98.

BREMA. Loco 10.80, maj 10.15, lipiec 10.14, październik 10.44, grudzień 10.52, styczeń 10.57 marzec 10.67.

ALEKSANDRIA. Sakkelaridis. Maj 12.67, lipiec 12.91, listopad 13.51.

Giza. Maj 12.26, lipiec 12.40, listopad 12.66, styczeń 12.72.

Ashmouni. Czerwiec 10.13, sierpień 10.20, październik 10.37, grudzień 10.40, luty 10.44.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 12 z dnia 29 kwietnia 1938 r.

1. Na skutek pisma ŁTSG zawiesza się z dniem 4 kwietnia 1938 roku na okres 6 miesięcy zawodnika Eslingera Maksa.

2. Wobec częściowego uregulowania zobowiązań finansowych względem ŁOZPN, uchyla się zawieszenie w stosunku do następujących klubów: Amatorski KS, ŁKS i Konstantynowski KS (Konstantynów).

Otwarcie świetlicy Hakoahu

We wtorek, dnia 3 maja b. r. o godz. 12.30 nastąpi uroczyste otwarcie świetlicy w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 61.

Materiały Bielskie

DAMSKIE: na PŁASZCZE, KOSTIUMY i SUKNIE
MĘSKIE: na UBRANIA i PALTA poleca:

„WŁÓKNO KRAJOWE" wł. FRYDMAN i WINOGRAD, Piotrk. 16, fr. I. p.

Sukcesorowie LEBRECHTA MÜLLERA

SPÓŁKA AKCYJNA

BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1937 ROKU.

AKTYWA. — I. Majątek stały: Grunty zł. 215.000.—; Budynki: a) fabryczne zł. 779.992.38, b) gospodarcze zł. 190.681.23, c) mieszkalne zł. 175.178.43; Maszyny i urządzenia techniczne zł. 3.161.212.85; Inwentarz zakładowy i biurowy: Zaprząg: a) żywy zł. 9.025.—; b) martwy zł. 10.268.10; Samochody zł. 15.992.—; Inwentarz gospodarczy zł. 1.655.—; Urządzenie biurowe zł. 17.842.—; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł. 30.341.53; Papiery wartościowe i udziały zł. 68.464.—; Weksle zł. 235.872.01; Remanenty: a) surowce zł. 34.921.22; b) barwniki zł. 29.384.65; c) artyk. techniczne zł. 32.343.89; d) węgiel zł. 4.500.—; e) towary zł. 48.969.72; Dłużnicy: a) odbiorcy zł. 861.413.11; b) dostawcy zł. 15.620.71; c) różni zł. 6.908.83; Razem zł. 5.945.586.65.

Sumy pozabilansowe: Różni za żyra zł. 679.074.43.

PASYWA. — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł. 2.400.000.—; Kapitał zapasowy: a) saldo z roku ubiegłego zł. 56.074.61; b) dopisano w roku sprawozdawczym zł. 1.150.32; II. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł. 2.407.575.53, odpisano w roku sprawozdawczym za sprzedaż objektów zł. 36.684.30; b) amortyzacja objektów podlegających natychmiastowemu spisaniu zł. 22.283.26, normalna amortyzacja zł. 230.838.82; III. Zobowiązania: Wierzyciele: 1) dostawcy: a) krajowi zł. 157.294.73; b) zagraniczni zł. 37.032.58; 2) odbiorcy zł. 28.190.78; c) różni zł. 248.831.05; Akcepty zł. 30.000.—; Specjalne: a) fundusz dla pracowników zł. 14.950.—; b) niepodjęta dywidenda zł. 1.800.—; Sumy przechodnie: a) nieponiesione wydatki dotyczące okresu operacyjnego zł. 34.804.22; b) różnice zarezerwowane na dłużnikach zł. 109.807.91; Zysk zł. 201.637.14; Razem zł. 5.945.586.65.

Sumy pozabilansowe: różni za żyra zł. 679.074.43.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1937 ROKU.

WINIEN. — Pensje zł. 278.655.38; Koszty handlowe różne zł. 46.098.02; Procenty zł. 69.424.41; Podatki zł. 154.531.97; Ofiary zł. 7.095.—; Świadczenia socjalne zł. 68.434.07; Ubezpieczenie ogniowe zł. 12.822.81; Odpisy amortyzacyjne zł. 230.838.82; Koszty fabrykacji zł. 2.718.578.08; Zysk zł. 201.637.14; Razem zł. 3.788.115.70.

MA. — Przychód brutto z działów zarobkowych zł. 3.644.677.—; Różne przychody zł. 143.438.70; Razem zł. 3.788.115.70

W trybie art. 515 Kodeksu Handlowego (z r. 1808-go) Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości „Zakładów Przemysłu Bawełnianego LUDWIK GEYER Spółka Akcyjna" podaje do wiadomości, że na zasadzie postanowienia Pana Sędziego Komisarza Sędziego Handlowego Inż. Oskara Grossa, odbędzie się w środę dnia 11 maja 1938 roku o godz. 12-ej w południe w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5) w sali III-ej zebranie wierzycieli Masy Upadłości „Zakładów Przemysłu Bawełnianego LUDWIK GEYER Spółka Akcyjna", a to w celu wysłuchania sprawozdania Syndyka Tymczasowego i zawarcia układu z upadłą Spółką Akcyjną ewentualnie — utworzenia związku wierzycieli i wyboru syndyków ostatecznych.

Wstęp na to zebranie mieć będą jedynie wierzyciele sprawdzeni lub ich pełnomocnicy.

SYNDYK TYMCZASOWY
MASY UPADŁOŚCI
„Zakładów Przemysłu Bawełnianego
LUDWIK GEYER Spółka Akcyjna"
(—) Karol Wędziagolski.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI polecamy najnowsze materiały wełniane damskie i męskie oraz podszewki po bardzo przystępnych cenach Łódź, PRZEJAZD 36, tel. 269-17.

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7—8.
Telefon 232-55.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

FRANCUSKI JĘZYK
najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.
AKCENT PARYSKI
tel. 233-11.

TRUSKAWIEC-Zdrój
PENSJONAT „ŚWIT"
pod kierownictwem R. ŻADZIEWICZOWEJ i E. RICHTEROWEJ otwarty od 1 maja, poleca duże słoneczne pokoje, kuchnia dietetyczna. Ceny umiarkowane

Dr. BRAUN
Cegielniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz. w niedz. i święta od 9—1.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.
LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

Dr Reicher
POWRÓCIŁ
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12

DOKTÓR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór w niedziele i święta od 9—12.30.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

SANATORJUM
(w sosnowym lesie)
w CHEŁMACH pod Zgierzem
dla cierpiących na:
ASTMĘ, CHOROBY SERCA I NACZYŃ stany wyczerpania i rekonwalescentów. Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapja. Gimnastyka oddechowa. INHALATORIUM i KAMERA PRZECIWASTMOWA.
Wiadomość: tel. 127-81 i 12260.

P.P. pracodawcy i pracownicy

Jeśli macie kłopoty w związku z jakąkolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie — zadzwońcie do b. inspektora ZUPU, Górskiego, Łódź, Wólczańska nr. 222, m. 20, tel. 222-17.

Do akt Nr. Km. 2232/37/XV.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XV zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 maja 1938 r. od godz. 13 w Łodzi przy ulicy Kątnej Nr. 5, w f-mie „Kurt Günther" odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2-ch tłoczni oszacowanych na łączną sumę zł. 3600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 8 kwietnia 1938 r.

Komornik: (—) Z. DZIERAN.

Sprawa Polskiego T-wa Handlu Kompensacyjnego p-ko f. „Kurt Günther".

Do akt Nr. Km. 2368/37/XV.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XV-go ZYGMUNT DZIERAN zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 maja 1938 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 226 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, biblioteki, biurka, stołu, 2-ch foteli, kanapki i radia oszacowanych na łączną sumę zł. 760.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 12 kwietnia 1938 r.

Komornik: (—) Z. DZIERAN.

Sprawa Jakuba Przyszkiego p-ko Ingridzie i Urszuli Schäfer, jako spadk. Art. Schäfera.

Do akt Nr. Km. 713/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 maja 1938 roku o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 650.—, a mianowicie: maszyna do pisania marki Royal, maszyna do liczenia marki Mira, trzy biurka dębowe, szafka biurowa, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 15 kwietnia 1938 r.

Komornik: (—) STEFAN GÓRSKI.

Sprawa Wł. Dominika p-ko F. „Sz. Sztajnsznajder".

Genialny
autor
aktor
reżyser
SACHA GUITRY
w swoim
najnowszym
rewelacyjnym
filmie
PERŁY KORONY
wkrótce
w kinie
„CASINO"

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (moskiewskie konserwatorium) udziela lekcyj gry fortepianowej oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa, Aleja 1-go Maja 9, m. 6.

Kupno i sprzedaż

PŁASZCZE impregnowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „Moderne", Piotrkowska 10, fr. II p. 12

SPRZEDAM motocykl z przyczepką, marki A. J. S. oraz 2 socjusze. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Różanej nr. 17, Krupski.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Lokale

DO WYNAJĘCIA w nowym domu narożny sklep z przyległym mieszkaniem, centralne ogrzewanie. Dobry punkt na sklep spożywczy. Wiadomość tel.: 267-18 od 2 do 3.30. 1

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój na 1 piętrze od zaraz, Legionów 14, m. 3, dla pana. 1

ODDAM pokój słoneczny, wszelkimi wygodami, niekrępującym wejściem, Kilińskiego 164 m. 8.

Do wynajęcia

UMEBLOWANY POKÓJ z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie w luksusowym domu dla solidnego pana. Dzwonić 167-25 od 10—11 i od 3—5 pp.

2 UMEBLOWANE pokoje z wszelkimi wygodami do wynajęcia, może być z kuchnią razem lub oddzielnie, Al. Kościuszki 21 m. 5. 1

SŁONECZNE mieszkania 2 i 3 pokojowe przy parku Staszica do wynajęcia od zaraz, Cegielniana 82.

DO WYNAJĘCIA pokój Al. Kościuszki nr. 41/13.

ŁADNY pokój słoneczny dwuokienny z wszelkimi wygodami do oddania, Narutowicza 16, m. 15.

POKÓJ z niekrępującym wejściem z wszelkimi wygodami 30 zł. m. oddam, Żeromskiego 18 m. 19 od 11 do 17.

DUŻY, luksusowo umeblowany pokój do wynajęcia na dogodnych warunkach. Wszelkie wygody, kontakt tel., wejście z klatki schodowej, Nawrot 41/8, tel. 112-27.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie) w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie dla jednej osoby do wynajęcia. Oglądać można do godz. 4 po południu. Al. Kościuszki 57, m. 18.

Posady

BUCHALTER na stanowisku, ze znajomością koresp. polsko-niemieckiej ma wolne godziny lub pół dnia. Of. sub: „Odpowiedzialny".

POSZUKIWANY sub-zastępca w branży kolonialno-spożywczej. Referencje skierować: Łódź, skrz. pocz. 444. 1

ENERGICZNY poszukuje posady. Znajomość biurowości. Warunki skromne. Oferty pod „Skromny" do Republiki.

Uzdrowiska

RABKA. Będąc przejazdem w Łodzi, przyjmę zgłoszenia do pensjonatu dziecięcego „Swoboda". Tel. 171-17, 2—4 popoł. Helena Baumgarten. 1

RABKA. Znany pełno-komfortowy pensjonat „Ewa" — centrum — bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju — łazienki. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Ceny — maj, czerwiec — bardzo zniżone. Telefon 234. 15

Rozmaite

WYZNACZAM nagrodę za zwrot wózka dziecinnego, białego, sportowego, firmy Kon-Kon, skradzionego w dniu 29 b. m. w domu przy ul. Sienkiewicza nr. 6. A. A.: Grunfeld, Żwirki 1-c. tel. 242-40. 1

WYWÓZ gruzu, śmieci. Dostawa piasku. Ceny konkurencyjne. Oferty pod „Para". 1

Nauka i wychowanie

HEBRAJSKIEGO, judaistyka, konfirmacja udziela rutynowany nauczyciel po cenach niskich. Tel. 123-70

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a. front zastać od 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.